

Siedem wspólnych konferencji aktywu wojewodzkiego PPR i PPS odbyło się w dniu wczorajszym.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji i wiców czytaj na stronie 3-ej i 5-ej.

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — NIEDZIELA, 11 KWIEŃNIA 1948 R.

Nr 99 (1202)

Dziś 8 str.

Cena 3 zł

Wydanie F

REDAKCJA

Telefony:

Zast. Red. Nacz. 8-82-28

Sekretariat 8-66-45

Dział Miejski 8-82-27

Redakcja nocna 8-82-25

Dział listów

1 interwencji 8-51-04

ADMINISTRACJA

Warszawa, Smolna 13

tel. 8-28-84

Kolportaż tel. 8-71-94

## SŁUŻYĆ POLSCE — ZNACZY KOCHAĆ POLSKĘ

W sali obrad Prezydium Rady Ministrów odbyło się dn. 10 bm. inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej.

Na części oficjalnej obrad obecni byli: PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT, PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ, MARSZAŁEK POLSKI ŻYMIERSKI, WICEPREMIERZY GOMUŁKA - WIEŚLAW I KORZYCKI ORAZ CZŁONKOWIE RZĄDU R. P.

Posiedzenie zajął przewodniczący Naczelnej Rady Młodzieży OB. STEFAN IGNAR, zapewniając Rząd, że Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży pracować będzie nad wychowaniem młodego pokolenia Polski Ludowej w codziennej ofiarnej pracy nad odbudową kraju.

WITAJĄC PIERWSZE POSIEDZENIE RADY PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT POWIEDZIAŁ:



„Obywateli! Witając ukonstytuowanie się Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży, pragnąłbym podkreślić w kilku słowach znaczenie, jakie chciałbyśmy nadać działalności tej instytucji, występującej popularnie pod piękną nazwą „Służba Polsce”.

Chodzi tu o sprawę najważniejszą — o wychowanie nowego człowieka, który kształtować będzie najbliższą przyszłość nowej Polski.

My, ludzie starsi czyniliśmy wszystko, co leżało w naszych siłach, aby wyrwać naród nasz z niedoli, której tragicznym epilogiem stał się najazd i okupacja hitlerowska. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przyczyną tych nieszczęść był dawny ustrój wyzysku, który w Polsce łączył się ściśle z formami grabieży polskiego ludu przez obcy kapitał, sprzymierzony z będącymi na jego usługach rodzinnymi kapitalistami i obszarnikami. Walczyliśmy więc o nowy ustrój społeczny.

Z chwilą, gdy naród zrzucał z siebie jarzmo niewoli — wraz z mozną odbudową kraju ze zniszczeń wojennych, kładzione były jednocześnie fundamenty pod budowę nowej Polski, opartej o nowe formy ustroju społecznego — ustroju Demokracji Ludowej. Nasz pierwszy 3-letni plan odbudowy jest równocześnie planem wzmocnienia fundamentów nowego demokratycznego ustroju społecznego.

Na tych trwających i potężnych fundamentach młode, dorastające dziś pokolenie wzniesie wspaniałe gmachy nowej Polski — silne, szczęśliwe i sprawiedliwe dla wszystkich swych obywateli. Chodzi więc o sprawę wychowania budowniczych nowej Polski, której gmachy oprze się na fundamentach nowego, sprawiedliwego ustroju.

Jest to sprawa najważniejsza, bowiem taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczy. Aby okazać się godną swych wielkich zadań, jakie stawia przed nią nowa epoka odrodzenia narodowego, młodzież polska musi sama przeobrazić się społecznie, umysłowo, psychicznie i moralnie. Pomoże jej w tym niewątpliwie organizacja „Służba Polsce”. Powołaniem bowiem tej organizacji jest przede wszystkim ułatwienie młodzi warunków pracy społecznej i nauki, podnoszenie jej rozwoju umysłowego i jej sprawności fizycznej.

Najbardziej istotnym warunkiem wychowania społecznego młodzieży i przygotowania jej do wielkiej roli budowniczych nowego ustroju Polski Ludowej — jest kształtowanie w niej od najmłodszych lat idei służby Polsce.

Cóż to znaczy — służba Polsce?

Jest to przede wszystkim najgłębsze poczucie spójności ze swym narodem, z jego losami, jego strukturą wewnętrzną, z jego dorobkiem materialnym i duchowym, z jego siłą twórczą. Jest to gotowość oddania wszystkich swych sił i uzdolnień, aby powiększyć bogactwa ogólnonarodowe i energię twórczą Polski. Jest to najgłębsze umiłowanie swego kraju ojczystego i gorące pragnienie wzbogacenia własnym czy-

### PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP

„nem jego piękna, jego zasobów, jego znaczenia w ogólnym twórczym wysiłku ludzkim, jest to wreszcie poczucie własnej odpowiedzialności za bieg, za charakter społeczny i kierunek dziejów ogólnonarodowych.”

Wychowanie młodzieży polskiej w służbie Polsce — to właśnie wychowanie jej w duchu tych zasad. Jakkolwiek są to zadania ujęte najbardziej ogólnie — ich słuszność, ich twórczość, postępowość i moralny charakter nie może budzić żadnych wątpliwości.

Oczywiście wewnętrzna struktura społeczna naszego narodu nie jest dziś jednolita. Stary ustrój społeczny, oparty na wyzysku człowieka przez człowieka, rozbił narody wewnętrznie, stwarzał podział spo-

łecznościwa na przeciwstawne sobie warstwy i czynił nieuniknioną walkę wzajemną jednych warstw przeciwko drugim. Z zasady wyzysku człowieka przez człowieka wyrosły następnie dążenia imperialistyczne, podbój i grabież: słabszych narodów przez silniejsze. W ten sposób została rozbita i podzielona ludzkość dzisiejsza, a jak wielkie szkody i zniszczenia rozbił do przynosi narodom, wiemy to z ponurego doświadczenia ostatniej wojny.

Demokracja ludowa w Polsce usunęła z naszego życia społecznego główne źródła wyzysku mas ludowych, likwidując obszarnictwo, przeprowadzając unarodowienie głównych gałęzi przemysłu, transportu, banków

### PODNIOSIMY SZTANDAR ROMANTYZMU BUDOWY — CZYNU — PRACY

Inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady Młodzieży ogłosiło na wstępie odczyt:

„Do całej młodzieży polskiej! Im jaśniejsza rysuje się przed nami przyszłość — tym bardziej oczy całego narodu zwracają się ku Tobie, Polska Młodzieży.”

Młodzież — dorastające pokolenie — stanie się dziedzicem wielkiego zwycięstwa, które przywróciło naszej Ojczyźnie granice Chrobrego.

Stanie się dziedzicem zwycięstwa mas pracujących w wewnętrznej klasowej walce, zwycięstwa które obaliło ustrój krzywdy i wyzysku milionów i położyło fundamenty pod demokrację ludową, ustrój społecznej sprawiedliwości.

W Wolnej Ojczyźnie, wyzwolonej od służby własnym i obcym kapitałom, młode pokolenie sposobi się, aby całym sercem i wszystkimi siłami służyć Polsce, pracować dla wielkości i szczęścia narodu.

Mamy wszystko, co może być potrzebne, dla zbudowania szczęścia narodu i zaspokojenia potrzeb każdego człowieka.

Nadzie wszystko zaś mamy nieprzebrane złoże entuzjazmu i zapału milionów ludzi pracy, całego narodu, który potrafił pokonać niezwykłe, nie zdawało się trudności.

Wszystkie te skarby musimy wykorzystać. Musimy przewyciężyć nasze zacofanie, wysunąć Polskę na przodujące miejsce w świecie.

Musimy uzbroić kraj w nowoczesną technikę, zbudować nowe potężne ośrodki przemysłowe, ująć rzeki betonowymi zaporami, doprowadzić energię elektryczną do każdej wsi, podnieść i unowocześnić gospodarkę

rolną, zbudować tysiące mieszkań dla robotników, budować nowe wsie i nowe szkoły, zakłady naukowe i ba dawcze.

Do wykonania tych wielkich wspaniałych planów rozbudowy kraju potrzebne są setki tysięcy inżynierów, techników, fachowych robotników w każdej dziedzinie, agronomów, posługujących się najnowszymi zdobyczami wiedzy rolniczej, lekarskiej, nauk przyrodniczych — żadne zdolności nie mogą się marnować.

Wszystkie siły winny być włączone do odbudowy i rozbudowy kraju w sposób jak najgospodarniejszy.

Jest wiele energii i zapału wśród młodzieży polskiej. Młodzież dała do wody swego bohaterstwa i patriotyzmu w walce, dała dowody zapału i przedsiębiorczości w odbudowie. Nie wystarczy jednak sam, choćby najszlachetniejszy entuzjazm — trzeba wiedzy, umiejętności. Trzeba się uczyć i zdobywać kwalifikacje zawodowe. Trzeba zapoznać się z produkcyjną pracą i nowoczesną techniką.

To zadanie wypełni organizacja „Służba Polsce”.

Poprzez „Służbę Polsce” młodzież nasza współdziałać będzie z młodzieżą krajów demokracji ludowej i całej młodzieżą świata w dążeniu do najwyższych ideałów — szczęścia całej ludzkości.

Cała postępową młodzież świata jednoczy swe siły przeciwko mścicielom pokoju. Przeciwko tym, którzy zamiast twórczej współpracy między narodami niosą ucisk, gnają ca suwerenne prawa narodów.

W Polsce po okresie walki o wol-

ność i niepodległość Ojczyzny — podniosimy sztandar romantyzmu budowy — czynu i pracy!

Budujemy nową Polskę w oparciu o człowieka, który stanie się ofiarnym budowniczym i płomiennym patriotą Odrodzonej Ludowej Polski.

Odrodzona Polska dąży do podniesienia kultury fizycznej i stanu zdrowia całego narodu. Zadanie to wypełnią Urzędy Kultury Fizycznej. Przyłączając się do zespołów wychowania fizycznego, zrzeszając się w klubach i sekcjach sportowych. Podejmajcie szerokie wspólne wodnicтво o najlepsze wyniki we wszystkich dziedzinach sportu.

Młodzieży! „Służba Polsce” to droga do rozwoju twych talentów i zdolności, droga do wiedzy i nauki zawodu, do twórczej pracy dla kraju.

„Służba Polsce” nauczy żyć i działać w zespole, dla wspólnego celu, dla dobra całego narodu. „Służba Polsce” — włączy wysiłek każdego chłopca i każdej dziewczyny do wspólnego, potężnego nurtu ogólnonarodowego budownictwa.

„Służba Polsce” będzie rozwijać hart i sprawność fizyczną młodzieży przez sport, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe — przy gotowując ją do najszlachetniejszego zadania — obrony całości i niepodległości Ojczyzny!

„Służba Polsce” będzie szkołą życia i kuznią charakteru młodzieży — nowych ludzi — budowniczych i obrońców nowej Polski.

Milować Ojczyznę — to znaczy budować jej wielkość i szczęście.

Młodzieży! Wstępuj w szeregi organizacji „Służba Polsce”.

## ROZKAZ MARSZ. ŻYMIERSKIEGO

Dnia 25 lutego br. Sejm Ustawodawczy R. P. uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji kultury fizycznej i sportu.

Ustawa z 25 lutego jest aktem o zasadniczym znaczeniu nie tylko dla naszej młodzieży, lecz również dla całego narodu i dla Wojska Polskiego. Powołane przez nią do życia instytucje: Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechna Organizacja „Służba Polsce” — włączają miliony rzesze młodzieży w ogólnonarodowy wysiłek pracy i odbudowy, otworzą przed młodzieżą szerokie możliwości nauki i specjalizacji w zawodzie, przyczynią się do realizacji idei wychowania nowego człowieka, pełnowartościowego obywatela Polski Ludowej, przygotowują młodzież do wykonywania najszlachetniejszego zadania — obrony całości, niepodległości i demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Zasadniczym zadaniem nowopowołanych instytucji jest podniesienie ideologicznego i kulturalnego poziomu ogółu naszej młodzieży.

Udostępnią one masom młodzieży miejskiej i wiejskiej dobra kulturalne, osiągalne dotychczas tylko dla uprzywilejowanych. W wielkim wysiłku wychowawczym dokonają przelomu w życiu młodego pokolenia. Przyczynią się do uzbrojenia milionowych rzesz młodzieży w postępową, przodującą ideologię czynu i walki o lepsze jutro narodu i Ojczyzny. Dopomogą w wykuwaniu jedności ideologicznej i organizacyjnej całej młodzieży, zarówno tej, która już bierze czynny udział w pracach organizacji młodzieżowych, jak i dotychczas niezorganizowanej.

Przez włączenie całej młodzieży do ogólnonarodowego ruchu współzawodnictwa pracy, przyczynią się do wyrobienia w niej zdrowej ambicji krocenia w pierwszych szeregach budowniczych potęg i dobrobytu narodowego.

Podnoszenie ideologicznego i kulturalnego poziomu młodzieży będzie następowało w wielkim, twórczym procesie współdziałania w dziele budowania siły i bogactwa Polski Ludowej. Nowopowołane do życia instytucje przeprowadzą szkolenie zastępów wykwalifikowanych budowniczych dla wszystkich dziedzin życia narodowego, otworzą przed młodzieżą szerokie perspektywy awansu społecznego na drodze pogłębiania wiedzy zarówno ogólnej jak i zawodowej.

Wielkie zadania stojące przed młodzieżą wymagają od niej zdrowia i teźny fizycznej. Zagadnienie to nie zostało rozwiązane przed 1939 r., kiedy sport i racjonalna kultura fizyczna były dostępne tylko dla nielicznej garstki uprzywilejowanych. W czasie oku-

pacji Niemcy dążyli do biologicznego wyniszczenia naszego narodu, w pierwszym rzędzie przez wyniszczenie sił fizycznych młodzieży polskiej.

Nowopowołane instytucje przeprowadzą likwidację tragicznych skutków polityki wladz przedwojennych w Unoszą one również następstwa zbrodniczej działalności okupanta. Uzyskają to przez umasowienie sportu wśród młodzieży wiejskiej i miejskiej oraz przez troskliwy nadzór nad jej rozwojem fizycznym.

Ustawa z 25 lutego ma zasadnicze znaczenie dla wzmocnienia Wojska Polskiego, dla podniesienia obronności naszego kraju. Zagadnienie to nie ogranicza się wyłącznie do wprowadzenia powszechnego obowiązku przysposobienia wojskowego, które dotychczas obejmowało tylko młodzież szkół średnich, a pozostawiało na uboczu zasadnicze masy młodzieży pracującej zawodowo w mieście i milionowe rzesze młodzieży wiejskiej.

Ustawa z 25 lutego zapewni Wojsku Polskiemu dopływ wartościowej kadry specjalistów: mechaników, elektrotechników, łącznościowców, techników i in., którzy w szeregach przysposobienia zawodowego pogłębia swe kwalifikacje fachowe, zaś w szeregach przysposobienia wojskowego nabeżdżą zasadniczych wiadomości, dotyczących służby wojskowej i zagadnień obrony kraju. Kilkuletni okres przysposobienia wojskowego w szeregach „Służby Polsce” — da możliwość wytypowania pełnowartościowych kandydatów oficerskich i podoficerskich, da wojsku element wysoko uświadomiony, obyty z pracą społeczną i należycie rozwinięty fizycznie.

Przed „Służbą Polsce” stoją wielkie i trudne zadania. Od 1 maja 25 Brygad „Służby Polsce” rozpoczną prace nad odbudową wielkich sztandarowych obiektów.

Doceniając w pełni znaczenie „Służby Polsce” dla naszej młodzieży, dla narodu i Wojska Polskiego rozkazuje:

- 1 Wszyscy dowódcy jednostek wojskowych udziela „Służbie Polsce” wszechstronnej pomocy w wykonywaniu stojących przed nią zadań.
- 2 Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy winni traktować pomoc „Służbie Polsce”, jako obowiązek służbowy.
- 3 Osobne zarządzenia określają konkretne formy i sposoby tej pomocy.

Minister Obrony Narodowej  
MICHAŁ ŻYMIERSKI  
Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej  
inż. MARIAN SPYCHAŁSKI  
General Dywizji

i wymiany, podejmując w coraz szerszym zasięgu gospodarkę planową. Dzięki tym wielkim reformom społecznym wzniesione zostały fundamenty pod przebudowę ustroju społecznego Polski w duchu sprawiedliwości, wolności człowieka i pokoju. Zadaniem młodego pokolenia jest zakończenie tej przebudowy ustroju społecznego pełne zjednoczenie narodu, ożywienie jego jedyną wolą twórczą w kierunku uczynienia z Ojczyzny naszej ostoi postępu twórczego, wolności, sprawiedliwości i przyjaznej współpracy międzynarodowej.

Jednym z warunków właściwego wychowania milionowych szeregów młodych budowniczych nowej Polski jest oczywiście jedność całej polskiej młodzieży. Tylko z jedności czerpie naród siłę wielką, niezmierną. Jedność młodzieży zaś jest niewątpliwie fundamentem jedności całego narodu, któremu towarzyszy bujne, wielobarwne życie ideowe. Powołanie do życia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży jest niezwykle ważnym czynnikiem organizacyjnym, ułatwiającym urzeczywistnienie hasła jedności całej młodzieży polskiej. Już to samo nadaje działalności Naczelnej Rady wyjątkowe znaczenie i wagę.

Zjednoczona ideowo i organizacyjnie młodzież polska zdoła sobie w narodzie ten wielki autorytet ideowy, wychowawczy i moralny, który pozwoli jej kształtować młode charaktery na dzielnych i ofiarnych bojowników o nową Polskę i o jej przyszłość, budujących tę nową Polskę zarówno w codziennej, wytrwałej pracy jak i we własnych sercach i umysłach.

Należy zdawać sobie sprawę, że na życiu społecznym dzisiejszego pokolenia ciąży jeszcze i długo będzie ciążył balast zacofania kulturalnego, złych nałóg, przesądów, ogłupiających umysł ludzki, dzikich instynktów chciwości i egoizmu, które pozostały w spuście po starym ustroju elitarnym i po dopiero co minionej wojnie. Na tym balaste ludzkich instynktów, nałóg i przesądów żeruje właśnie imperializm oraz jego agencja, starające się przenikać właśnie do serc młodzieży pod maską starych tradycji, fałszywie konstruowanych ideologii. Umocnienie nowych podstaw ideowych i moralnych rugować będzie balast zacofania.

Nie wystarczy tylko marzyć i pragnąć, aby Ojczyzna nasza stawała się coraz silniejsza, bogatsza, wspanialsza. Marzenia i pragnienia są płodne tylko o tyle, o ile budzą wolę do czynu, do pracy twardej, do walki o realizację naszych zamierzeń. Musimy zdawać sobie sprawę, że zamierzenia te zdołamy urzeczywistnić tylko w wytrwałej i zaciętej walce z tymi, którzy zagrażają pokojowi i naszemu bezpieczeństwu, którzy nie wyobrażają sobie życia bez wojen, bez grabieży, bez podziału świata na bałwochwalców dolara i jego niewolników. Chcemy umocnić swe przyzmiere z tymi, którzy nie w fetyszu pieniądza, ale w sercu i rozumie ludzkim szukają podstaw więzi społecznej.

Stworzyć nowe warunki życia i wytyczyć nową jaśniejszą drogę przyszłym dziejom Polski można tylko, opierając się na zasobnym doświadczeniu żmudnej pracy i walki minionych pokoleń, na najnowszych zdobyczach wiedzy i twórczej postępowej myśli ludzkiej, na doświadczeniu i przykładzie najofiarniejszych bojowników, którzy życie swe poświęcili walce o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny. Trzeba poznać to doświadczenie, przyswajając sobie nowoczesną wiedzę, kształtować swój umysł i charakter według najlepszego wzoru, ale ucząc się i czerpiąc z bogatego doświadczenia swych poprzedników, musicie czynić wszystko, aby nowa Polska, którą budujemy, stawała się wynikiem własnej Waszej myśli, Waszej pracy, Waszego twórczego wysiłku. Winnicie bowiem nie tylko uczyć się sami, ale stawać się równocześnie nauczycielami i wychowawcami jeszcze młodszych od Was, którzy z Was będą czerpać wzór uzdolnień, poświęcenia i mocy charakteru, przykład gotowości oddania wszystkich swych sił na rzecz dobra ogólnego.

Życząc Naczelnej Radzie dla Spraw Młodzieży i całej organizacji „Służba Polsce”, aby jak najpomyślniej wypełniała swe niezwykle doniosłe i odpowiedzialne zadania organizacyjne i wychowawcze. Mamy wspaniałą, ofiarną, utalentowaną młodzież, która dowiodła, że umie wydobyć z siebie niewyczerpane zasoby bohaterstwa w walce i w pracy.

Nauczmy się jeszcze wytrwałości. Postawmy te nieocenione zalety naszej młodzieży w służbie narodu, jego przyszłości, jego wielkości. Ożywiony gorącym entuzjazmem Waszego zapału młodzieżowego i Waszego rozmachu w pracy — naród polski wznosić będzie coraz radośnie wspaniałe gmachy swej ojczyzny — przeniknięty jedyną najwyższym celem i jedną niezłomną wolą, „by ją dźwignąć, uszczęśliwić, by nią cały świat zadziwić”.

Naczelna Rada Młodzieży dokonała następnego wyboru Prezydium Rady w następującym składzie: OB. IGNAR (ZMW „WICI”), TOW. ZARZYCKI (ZWM), poseł MOTYKA (OM TUR), TOW. ZAJĄCZKOWSKI (KCZZ), OB. TARASUK (ZSch), PŁK BRANIEWSKI (SŁUŻBA POLSCE) i INŻ. KUCHAR — DYREKTOR GŁÓWNEGO URZĘDU KULTURY FIZYCZNEJ.



### Milionowa tona węgla

przeładowana w Szczecinie

Dnia 10 bm. w porcie szczecińskim obchodzone uroczystości przeładowania milionowej tony polskiego węgla. Dyrektor Szczecińskiego Urzędu Morskiego wystąpił do ministra Żeglugi i Tow. ADAMA RAPACKIEGO deponując treści następującej: „W imieniu pracowników portu melduję o dokonaniu 10 kwietnia 1948 roku przeładunku milionowej tony polskiego węgla eksportowego w Szczecinie. Zapewniam o dalszej wzmożonej pracy nad odbudową i eksploatacją portu dla dobra Polski Ludowej.”

### Delegacja fińska opóściła Moskwę

MOSKWA, 10.4. (PAP). W dniu 9 kwietnia wyjechała z Moskwy fińska delegacja rządowa, która podpisała pakt o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

Przed wyjazdem z Moskwy przewodniczący delegacji premier Finlandii Pekala złożył przed mikrofonem oświadczenie, w którym stwierdził, że podpisany układ przyczyni się niewątpliwie do usunięcia dawnych nieprzyjemnych stosunków niewzruszonej przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią.

### ZSRR zwrócił USA pożyczone statki

MOSKWA, 10.4. (PAP). Agencja TASS donosi, że Związek Radziecki zwrócił Stanom Zjednoczonym 7 statków — cystern oraz 1 statek transportowy — wydzierżawione podczas wojny Związkowi Radzieckiemu. Przekazanie tych statków nastąpiło w okresie od 10 lutego do 27 marca br. w portach Triest, Hongkong i Jokohama.

### Proces zabójcy Gandhiego

LONDYN, 10.4. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że na początku maja rozpocznie się w Delhi proces przeciwko Nathuramowi Vinayak Godse, który w dniu 30 stycznia br. zamordował Gandhiego.

### Antyfaszystowscy dziennikarze niemieccy w Warszawie

W Warszawie przebywa obecnie wydział antyfaszystowski dziennikarzy niemieckich. Dziennikarze zapoznają się z osiągnięciami odbudowy naszego kraju i zwiedzają Ziemię Zachodnią, Katowice, Kraków, Wybrzeże oraz obóz męczenników w Oświęcimiu.

### Akademia w trzecią rocznicę zgonu prezydenta Roosevelta

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych organizuje w sali Ronda dnia 12.4.1948 r. (poniedziałek) o godz. 17.30 uroczystą akademię poświęconą trzeciej rocznicy zgonu prezydenta Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelta. Przemówienia wygłoszą: ambasador Oskar Lange i minister Stefan Jedrychowski.

### Wspólna lista wyborcza w Czechosłowacji

PRAGA, 10.4. (PAP) — W wyniku nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej ogłoszono komunikat, który stwierdza, że Komitet powziął jednomyślną uchwałę o wystawieniu w wyborach parlamentarnych w dniu 23 maja jednej listy kandydatów partii Frontu Narodowego. Dnia 9 kwietnia odbyło się posiedzenie Prezydium Czeskiej Partii Socjalistycznej (dawna partia narodo-wo-socjalistyczna), na którym również powzięto uchwałę o wystawieniu wspólnej z innymi partiami listy kandydatów. Jak wiadomo, 8 maja czechosłowacka partia socjalno-demokratyczna i katolicka partia ludowa powzięły analogiczne uchwały.

W ten sposób wszystkie cztery partie, wchodzące w skład Frontu Narodowego, wyraziły swą zgodę na propozycję przewodniczącego Rady Związków Zawodowych Antoniana Zapoteka w sprawie wystawienia wspólnej listy kandydatów w wyborach 23 maja. Przemawiając na posiedzeniu KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, premier Gottwald podkreślił, że wystawienie wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego przyspieszy konsolidację zwycięstwa ludowego i utrudni jakiegokolwiek próbę dywersji ze strony elementów reakcyjnych. Premier dodał, że nie stoi na przeszkodzie temu, by przeciwnicy Frontu Narodowego utworzyli swe własne, opozycyjne stronnictwa i wystawili w wyborach listy swoich kandydatów.

**SOCJALDEMOKRACI CZESCY SĄ ZA POŁĄCZENIEM Z KOMUNISTAMI**  
PRAGA, 10.4. (PAP) — Rada Wykonawcza czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej przekazała sesji egzekutywnej partii, która odbędzie się

## Przedstawiciele kół demokratycznych całego świata wyrażają swą solidarność z Walczącą Grecją

PARYŻ, 10.4. (PAP). — Rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji w sprawie pomocy dla Grecji demokratycznej. W konferencji biorą udział delegacje: polska, czechosłowacka, francuska, duńska, hiszpańska, luksemburska, holenderska, rumuńska, belgijska, szwajcarska, kanadyjska, Stanów Zjednoczonych, angielska, boliwijska, chińska, albańska, irańska, jugosłowiańska, bułgarska oraz przedstawiciele Grecji demokratycznej.

Polskę reprezentuje tow. Dłuski — członek Komitetu Centralnego PPR i komisji wykonawczej Polskiego Komitetu Pomocy Grecji Demokratycznej.

Pośród wybitniejszych osobistości, które przybyły na konferencję, wymienić należy: członka Izby Gmin Zilliaca, członka rady miejskiej Nowego Jorku i działacza Amerykan Labour Party — Conolly, sekretarza francuskiej partii komunistycznej Jacquesa Duclos, profesora uniwersytetu w Kopenhadze — Weibella, znanego dyrygenta francuskiego — Desormiers i innych.

Przewodniczący włoskiego parlamentu Umberto Terracini wysłał depeszę do prezydium konferencji, w której usprawiedliwia swą nieobecność koniecznością uczestniczenia w kampanii wyborczej we Włoszech.

Terracini zaznacza, że włoskie organizacje demokratyczne przyjmą wszystkie uchwały, jakie zapadną na konferencji w Paryżu i podporządkują się im.

O godz. 10 rano zasiadają w prezydium zjazdu wybitniejsze osobistości, wśród nich delegat polski tow. Dłuski i wielki poeta francuski — Paul Eluard, który niedawno powrócił z Grecji.

Paul Eluard wygłosił przemówienie powitalne. Mówca wyraził m. in. żal, że niektórzy delegaci nie mogli przybyć na czas, wskutek trudności paszportowych, spowodowanych przez rząd francuski.

Następnie odczytano depesze powitalne, m. in. od brytyjskiego Stowarzyszenia Pracowników Naukowych, demokratycznej młodzieży amerykańskiej, Unii Morskich, związków zawodowych w CIO w Stanach Zjednoczonych.

Prezes francuskiego Komitetu Pomocy Grecji Demokratycznej Guignebert odczytuje telegram członka amerykańskiej Izby Reprezentantów Isaacsona, który nie mógł przybyć na konferencję z powodu odmówienia mu paszportu przez Departament Stanu.

Propozycja przesłania greckiej armii demokratycznej podzwolenia od uczestników konferencji została przyjęta przez obecnych długo niejednomyślnie oklaskami.

Jak wynika z oświadczenia delegata jugosłowiańskiego, rząd francuski odmówił wizyjowym członkom delegacji, złożonej z rektora uniwersytetu i jednego z wybitniejszych pisarzy jugosłowiańskich.

Posiedzeniu poobiedniemu przewodniczył prof. Weibell. Pośród licznych telegramów powitalnych, które odczytano, wymienić należy telegramy Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych, włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, australijskich związków zawodowych itd.

Utworzono następnie komisję rezolucyjną, do której weszli: delegat polski, tow. Dłuski, delegat brytyjski Zilliaca, francuski — Guignebert i amerykański — Conolly.

**PRZYJĘCIE U MIN. CLEMENTISA**  
PRAGA, 10.4. (PAP) — Na zakończenie uroczystości z okazji 600-lecia uniwersytetu im. Karola IV w Pradze, minister spraw zagranicznych Vladimir Clementis urządził w piątek przyjęcie w pałacu Czernina na cześć delegatów zagranicznych. Na przyjęciu obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie czechosłowackim z dzianem ambasadorów USA Lawrence A. Steinhardtem na czele.

Z kolei głos zabrał członek Izby Gmin Zilliaca, który uwpoklił znaczenie interwencji anglo-amerykańskiej w Grecji z punktu widzenia międzynarodowego. Mówca napietował metody imperialistycznej interwencji, tak charakterystycznej dla imperializmu brytyjskiego, której spadkobiercą jest „wuj Sam”.

Zdaniem Zilliaca, celem rządów angielskiego i amerykańskiego jest zachowanie i restauracja kapitalizmu w Europie przy użyciu gwałtu.

W konkluzji mówca domaga się polityki konstruktywnej, która by położyła kres „odrażającej interwencji”.

Delegat amerykański Conolly, który popiera kandydaturę Wallace'a, pozdrawia z kolei uczestników konferencji w imieniu Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Grecji Demokratycznej, utworzonego przy amerykańskiej Partii Pracy.

Mówca zapewnia, że Grecja demokratyczna ma za sobą sympatię wielkiej części narodu amerykańskiego, który, wbrew pozorom, nie popiera polityki Trumana.

## Opozycja w SPD stale wzrasta

(Telefonem od własnego korespondenta w Berlinie)

BERLIN, 10.4. 1948.

Przewodniczący Robotniczego Komitetu Opieki Społecznej w Bergen (okręg Hannover) Ludwik Baque, wystosował w imieniu opozycyjnej grupy socjalno-demokratycznej list otwarty do członków SPD, w którym krytykuje postępowanie Schumachera. Baque pisze:

„Chociaż Schumacher stale ma na ustach słowo demokracja, w szeregach SPD panuje nieograniczona dyktatura. Wiemy, że tysiące członków i członkiń myślą tak samo, jak my. Wiemy również, że nie mają oni jeszcze odwagi otwarcie tego wypowiedzieć”.

W liście otwartym Baque apeluje do członków SPD, aby zajęli zdecydowane stanowisko wobec polityki Schumachera i aby wystąpili łącznie z autorami listu w obronie praw dzielnego socjalizmu, jednoci klasy robotniczej i jednoci Niemiec w myśli uchwał kongresu ludowego.

## Rezolucja potępiająca propagandę wojenną uchwalona jednogłośnie w Genewie

GENEWA, 10.4. (PAP). — Konferencja w Genewie jednomyślnie rezolucję w sprawie propagandy wojennej w dniu 9 kwietnia m. in.:

Konferencja w sprawie wolności informacji oświadcza, że wszelka propaganda oraz wszelkie wiadomości fałszywe lub zniekształcone:

- a) są sprzeczne z celami Narodów Zjednoczonych,
- b) stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju, wywołania aktów agresji, wszelkie zniekształcenia lub fałszowania wiadomości przez jakiegokolwiek organa prywatne lub państwowe,
- c) stwierdza, że takie postępowanie doprowadza do nieporozumień oraz nieufności między narodami świata i zagraża w ten sposób trwałemu pokojowi, którego utrzymanie jest zadaniem ONZ, i zwraca się z gorącym apelem do pracowników prasy oraz innych środków informacji wszystkich krajów świata oraz do tych ludzi, którzy z racji swej działalności są odpowiedzialni za służeńie sprawie przyjaźni, porozumienia i pokoju, wyko-dy i obiektywizmu i wyraża swoje głębokie przekonanie, że tylko środki

Piętnując psychozę antykomunistyczną w Ameryce, Conolly oświadcza w konkluzji: „Rozumiemy dobrze, że jeśli dziś pozwolimy zdelegować partię komunistyczną, jutro przyjdzie kolej na Labour Party, na partię Wallace'a i na związki zawodowe”.

Delegat boliwijski, wspominając o ostatnim wypadku w Kolumbii, zapewnia, że uczucia, które ożywiły mieszkańców Bogoty, oburzonych z powodu nacisku Stanów Zjednoczonych, są podzielane przez wielkie masy ludności Ameryki Łacińskiej.

Na zakończenie posiedzenia sobotniego konferencja na wniosek jednego z delegatów amerykańskich — uchwaliła wystąpić przeciwko udziałowi uczestników wielkiego zgromadzenia zwolenników Wallace'a, które o tej samej porze odbywało się w Chicago przy udziale 25 tysięcy osób.

## Fiasco Konferencji Panamerykańskiej Bogota w płomieniu

NOWY JORK, 10.4. (PAP). — Z Bogoty donoszą, że walki na ulicach miasta trwają. Zwolennicy partii liberalnej na znak protestu przeciwko zamordowaniu przywódcy liberałów Gaitana — zaatakowali gmachy rządowe i opanowali je. Policja stanęła po stronie państwa. Spro-wadzono oddziały wojskowe, które od-mówiły posłuszeństwa i zbrały się z tłumem. Centrum miasta zostało zajęte przez rewolucjonistów. W wielu punktach powstańcy zmuszeni byli pomać opór zwolenników partii konserwatywnej. Doszło do walk, podczas których wiele gmachów publicznych spłonęło.

Budynek, w którym toczą się narady Konferencji Panamerykańskiej zo-stało poważnie uszkodzone.

Departament stanu otrzymał od ambasadora Stanów Zjednoczonych w Kolumbii wiadomość, że gmach ambasady znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż ulica, na której gmach ten jest położony, płonie. Minister Marshall udał się do miejscowości, położonej pod miastem Bogota.

Radio kolumbijskie zakomunikowało, że przywódca partii konserwatywnej Gomez, który kierował pracami delegacji kolumbijskiej na Konferencji Panamerykańskiej — został zabity.

Członkowie delegacji krajów amerykańskich nie opuszczają swych hoteli i czekają na możliwość opuszczenia Bogoty. Narady Konferencji zostały przerwane „aż do odwołania”. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje powstrzymać inne delegacje od wyjazdu z Bogoty, pragnąc doprowadzić do „formalnego odroczenia Konferencji”.

NOWY JORK, 10.4. (PAP). — W ostatniej chwili nadeszły wiadomości o przybyciu wojsk wernych rządów w prowincji do Bogoty. Wojska te — jak podają dzienniki amerykańskie — zdobyły część stolicy i ra-diością.

NOWY JORK, 10.4. (PAP). — Bezpośrednio przed wybuchem powstania w Kolumbii odbyło się posiedzenie Konferencji Panamerykańskiej, na którym odczytano oświadczenie prezydenta Trumana. Oświadczenie to — jak wiadomo — domaga się przyszanania 500 milionów dolarów na rzecz Ameryki Łacińskiej. Podczas gdy delegacja amerykańska spodziwiała się, że odczytanie oświadczenia Trumana wywoła wybuch entuzjazmu, — wszyscy delegaci przyjęli je grobowym milczeniem. Korespondenci amerykańscy po-dają, że nie było ani jednego oklasku.

Korespondent „United Press” podkreśla, że Marshall i Harriman „nie potrofiliby ukryć swego gniewu wobec braku wdzięczności ze strony delegatów państw Ameryki Łacińskiej”.

informacji we wszystkich krajach świata, które korzystają z wolności poszukiwania i rozpowszechniania prawdy, w ten sposób wywiązując się z obowiązków wobec własnego narodu.

czynić się do zwalczania propagandy hitlerowskiej, faszystowskiej i każdej innej propagandy agresji oraz dyskryminacji rasowej, narodowościowej i religijnej i zapobiec nowej agresji czy to hitlerowskiej, czy faszystowskiej, czy innej.

kraje powzięły w granicach swych terytoriów środki, jakie będą uważać za konieczne, ażeby ta rezolucja była skuteczną.

## Nowy manewr przed wyborami włoskimi USA wysuwają sprawę kandydatury do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 10.4. (PAP). W sobotę Rada Bezpieczeństwa, na wniosek USA, zajęła się sprawą ponownego rozpatrzenia kandydatury Włoch do ONZ.

Delegat USA Warren Austin wywo-dził, że Włochy zasługują na specjalne względy i że nie widzi on obecnie przyczyn, które by uzasadniały dalsze pozostawianie Włoch poza obrębem ONZ. Jednocześnie delegat amerykański polemizował ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, który nie sprzeciwiając się zasadniczo przyjęciu Włoch, żąda łącznego załatwienia kandydatury Węgier, Rumunii, Bułgarii i Finlandii.

Warren Austin uważa za „niesprawiedliwość w stosunku do narodu włoskiego” jednakowe traktowanie

## Na drodze ku jedności

KC PPR i CKW PPS zwołują w bieżącym tygodniu we wszystkich ośrodkach wojewódzkich sze-rokie zebranie aktywów wojewódzkich obu partii. Na zebraniach tych przedstawiciele władz centralnych PPR i PPS omówią uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS z dn. 3 bm. w sprawie wspólnych obchodów pierwszomajowych i budowy gmachu zjednoczonej partii.

Data	Województwo	PPR	PPS
11.IV.	Lublin	Witawski	Matuszewski
11.IV.	Białystok	Dworakowski	Dąb

## Rewelacyjne dokumenty o polityce Watykanu

(Nasz specjalny wysłannik J. Cywiak telefonuje z Rzymu)

RZYM, 10.4. 1948. Dziennik „La Libera Stampa”, wychodzący w Lugano w Szwajcarii podaje, że ukazał się już 2-gi tom rewelacyjnych dokumentów, oświetlających działalność dyplomacji watykańskiej. Dokumenty te wykazu-

ją, że akcja Watykanu przyczyniła się w wielkiej mierze do pogłębenia podziału świata. „La Libera Stampa” przypomina w związku z tym niedawną deklarację Soumner Welles, świadcząca o tym, że sieć informacyjna Watykanu związana jest bardzo ściśle ze Stanami Zjednoczonymi. Cane-wascini, kierownik wydawnictwa szwajcarskiego, które opublikowało tajne dokumenty, wystosował list otwarty do dziennika „Corriere de la Serra”, w którym zbija twierdzenia, wysunięte przez Watykan, jako by dokumenty ogłoszone nie były autentyczne.

## Przedwyborcze Przemówienie Bluma

W dniu wczorajszym Leon Blum wygłosił swoje przemówienie wyborcze we Włoszech, zapowiedziane od kilku dni.

Przemówienie Bluma miało być transmitowane przez radio i miało nosić charakter wielkiego wycieku na jednym z placów w Mediolanie, gdzie miały być ustawione głośniki. Na skutek licznych protestów przeciwko mieszaniną się Bluma w wewnętrznej sprawie Włoch, Saragat, im-presario Bluma, zmuszony był jednak zrezygnować z tych szerokiach planów.

Blum poświęcił większą część swego przemówienia apologii planu Marshalla.

Niedawna uchwała kongresu amerykańskiego w sprawie włączenia Hiszpanii do planu Marshalla — oświadczył m. in. Blum — jest tylko „niesympatycznym incydentem”.

Cała dzisiejsza prasa reakcyjna udziela wiele miejsca przemówieniu Bluma. Prawicowy dziennik „Messaggero” zaopatruje swoje sprawozdanie tytułem „Gorące poparcie wybitnego bojownika wolności demokratycznej dla planu Marshalla”. Podobne są również tytuły w innych pismach prawicowych.

## Tajemnicza eksplozja statku na Adriatyku

RZYM, 10.4. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bari, że wyciekał tu w powietrze statek motorowy „Lino”, zawierający ładunek amunicji i broni nieznanego pochodzenia. Eksplozja na statku miała miejsce na skutek wybuchu min na pokładzie statku.

## Ratyfikacja traktatu handlowego radziecko-szwajcarskiego

MOSKWA, 10.4. (PAP). — Agencja TASS podaje, że rząd radziecki i Rada Federacyjna Szwajcarii ratyfikowały układ handlowy radziecko-szwajcarski, podpisany w Moskwie w ubiegłym miesiącu.

## Pogrążeni w głębokim smutku Matka, Zona i dzieci, dziękują serdecznie za tłumny udział w pogrzebie, wszystkim krewnym, znajomym i towarzyszom tragicznie zmarłego

**Ryszarda Więckowskiego**

b. Oficera Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, b. Dyrektora Departamentu Min. Żeglugi, Pracownika Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, zmarłego dnia 8 kwietnia 1948 roku.

**W dniu 8 kwietnia 1948 r. zmarł towarzysz**  
**RYSZARD WIĘCKOWSKI**  
plamienny bojownik o Polskę Ludową, oficer Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, dowódca odcinka w Powstaniu Warszawskim, niezmordowany budowniczy siły Państwa Ludowego, dyrektor departamentu Ministerstwa Żeglugi i Handlu, pracownik Komitetu Centralnego P.P.R., wzór poświęcenia i ofiarności w pracy, wzór najlepszych ludzkich zalet.  
Cześć Jego pamięci!  
Towarzysze wspólnej walki i pracy.  
Al. Kowalski, Sęk - Malecki, R. Strzelecki, K. Koper, St. Ciemiński, B. Jaszczuk, J. Komorowski, E. Drozdowicz, I. Ciecielecka, T. Lipiec, Wł. Biełkowski, O. Kozłowska, I. Strzelecka, Wł. Dworakowski, E. Labędzki, H. Szafranski, T. Gorodecki.

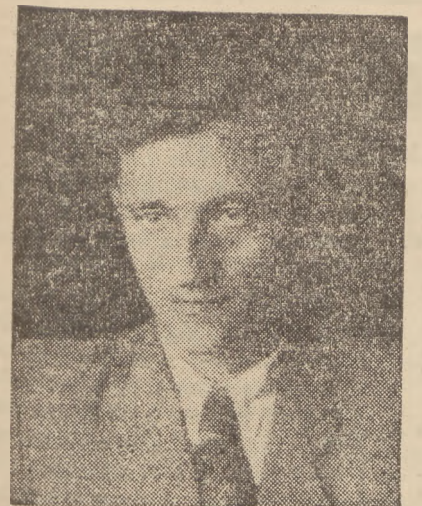


# NA DRODZE KU JEDNOŚCI

## Rośliśmy w pracy dla Polski Ludowej Droga do utrwalenia niepodległości

### Przemówienie tow. R. Zambrowskiego

Zagadnienie jedności organicznej — stwierdza na wstępie tow. Zambrowski — nie jest zagadnieniem nowym. Przecież już w listopadzie 1946 r. zostało powiedziane w umowie, że obie partie dążyć będą do całkowitego zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Przecież, już przed listopadem,



związanej na klasę robotniczą i systematycznie je eliminuje. Demokracja ludowa, to władza sojusznicy klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej pod przewodnictwem klasy robotniczej. W ostatecznym rachunku linią podziału jest zagadnienie władzy. Przypomnijmy sobie pierwsze dni po drugiej wojnie światowej, kiedy jednolity front klasy robotniczej istniał jeszcze w krajach zachodu, w których już teraz nie istnieje. Rozbił się ten jednolity front o niechęć przywódców socjalnej demokracji, którzy odmówili wspólnej ujęcia władzy przez destrukcję, przez klasę robotniczą w pierwszym rządzie. Pamiętamy wybory we Francji, podczas których komunistów wielokrotnie zwracali się do socjalistów z propozycją jednolitego frontu, a socjaliści — blumowcy, ten jednolity front odrzucili i do zwycięstwa władzy nie dochodzili.

W Polsce demokracja ludowa, władza ludu, rządy klasy robotniczej odbywały się od samego początku czasu, w jednolitym froncie PPR i PPS.

To jest zagadnienie decydujące, bo wszystkie zdobycze, które osiągnęła w Polsce demokracja ludowa, miały do zawiązania jednolitego frontu klasy robotniczej.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na tę ogromną szkołę marksizmu, jaką była wspólna realizacja codziennego rządzenia demokracji ludowej ze strony PPR i PPS. Jaką szkołą sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozumienia wsi polskiej, rozumienia jej zadań, poznania jej dróg rozwojowych, był dla aktywistów PPR i PPS, udział w realizowaniu reformy rolnej. Jaką ogromną szkołą marksizmu dla kadry PPR i dla kadry PPS było uruchomienie przemysłu, unarodowienie przemysłu i jego rozwój, zagadnienie stosunków partii do związków zawodowych, zagadnienie współzawodnictwa pracy i PDT.

Jak rosły szeregi partii, jak wychowywały się i hartowały w duchu marksizmu, w ogromnej walce politycznej, która toczyła się przeciwko PSL. Jak szybko dojrzewały kadry jednej i drugiej partii przez wspólne dyskusowanie zagadnienia kierunków rozwojowych i oceny imperializmu amerykańskiego, jego celów powojennych, jego polityki w krajach Europy. Jak wielką zdobyczą dla kadry obu partii była codzienna analiza tych wszystkich procesów, którym ulegał prawniczo w socjalizm zachodni, reprezentowany przez Bevinga i Bluma.

Idea jedności organicznej, jakkolwiek u niektórych towarzyszy wywołała pewne wahania i pewne reakcje zaskoczenia — już teraz możemy powiedzieć — wywołała entuzjazm w szeregach obu naszych partii, szczególnie entuzjazm w szeregach robotniczych. Robotnicy instynktowo klasowym czują i rozumieją te siły zyciodajne, jakie daje jedność organiczna klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu. Jednolity front klasy robotniczej w Polsce spowodował, że klasa robotnicza zajmuje produkujące miejsce w narodzie, że jest tym, co nauka marksizmu nazywa hegemonom. Ale często nawet w jednolitym froncie partycularne, nieraz nieliczne interesy przesłaniały towarzyszy jednej lub drugiej partii ogólnie ważniejsze interesy. Pamiętamy wszyscy jak w to szczytnie usiłował zawsze wpełzać wróg klasowy, aby rozbił ten jednolity front, aby go cofać wstecz.

Niewątpliwie, w rezultacie jedności organicznej ogromnie wzrosła autorytet klasy robotniczej, autorytet przyszłej zjednoczonej partii. Ta jedność bowiem pozwoliła na unicestwienie tych wszystkich elementów niezdrowej rywalizacji, która często sprawy małe stawiała ponad ważne.

Jedność organiczna partii robotniczych wzmocniła potężnie demokrację ludową, wzmocniła jedność obozu demokratycznego, usunęła możliwość rozbięcia od wewnątrz klasy robotniczej, utrwaliła stabilizację polityczną kraju. Tworzy i rozwija tę jedność polityczną narodu, która jest nam tak potrzebna, zarówno w naszych zadaniach odbudowy gospodarczej, podniesienia dobrobytu szerokiej masy pracującej, jak i w zadaniach, które stoją przed naszym krajem w związku z sytuacją międzynarodową, w związku z ofensywą imperializmu amerykańskiego, w związku z próbą tworzenia w Niemczech nowego imperialistycznego państwa.

Elementy wrogie nam usiłują wprowadzić zamęt twierdząc, że jest to jakoby wstęp do monopartii, do stworzenia jednej partii w Polsce. Oczywiście nie ma żadnych podstaw do takiego twierdzenia. Jest to tylko chwyt reakcji. W Polsce jest miejsce i jest sens dla istnienia wielu partii politycznych.

Jedność organiczna nie jest oczywiście zagadnieniem monopartii, jest natomiast zagadnieniem umocnienia współpracy, jedności współdziałania całego obozu demokratycznego i wreszcie jedności organicznej klasy robotniczej w Polsce niewątpliwie przyspiesza marsz ku socjalizmowi. Stwierdzamy na podstawie analizy dotychczasowych naszych osiągnięć, w dziedzinie zmiany struktury ekonomicz-

nej, społecznej i w dziedzinie zmiany struktury umysłowej i w dziedzinie u stosunkowania najszerszych mas do sprawy demokracji ludowej.

Chcemy, mówi tow. Zambrowski — aby miłość i przywiązanie popescowców i peperowców do ich tradycji przyniosła się na nową partię. Wątpliwa usługa sprawie jedności organicznej oddają ci peperowcy, którzy traktują zjednoczenie jako likwidację, czy pochłonięcie PPS. W ten sposób jedności nie zbudujemy. Droga jedności organicznej wiedzie przez stworzenie najbardziej odpowiedzialnej sfery dla jednej i drugiej partii.

Zbliżające się święto 1 Maja — zakończył tow. Zambrowski — który był zawsze dniem solidarności między narodowej klasy robotniczej, obchodząc będziemy w tym roku pod hasłem: Niech żyje jednolity front wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej.

Dążenie do zjednoczenia ruchu robotniczego — powiedział tow. Lange — jest tak dawne, jak marksizm. Od początku powstania klasowego ruchu robotniczego marksiści dokładali wszelkich wysiłków, aby zjednoczyć klasę robotniczą w ramach jednej partii. Do pierwszej wojny światowej w większości państw istniała jedna partia robotnicza. Wiemy z gorzkiego doświadczenia, że ta początkowa jedność nie wytrzymała próby ogniowej. Ruch robotniczy uległ rozbięciu dlatego, że część jego uległa wpływowi obcej ideologii kapitalistycznej i wyrzekała się stanowiska klasowego. W walce z faszyzmem dokonały się pierwsze kroki ku zjednoczeniu ruchu robotniczego. Były to pierwsze ruchy ludowe, w latach poprzedzających drugą wojnę światową.

Dziś, gdy wyciągamy konsekwencje z doświadczeń historycznych ruchu ro-

botniczego, poprzez jedność chcemy odrobić te etapy, które znamionowo rozbiły wewnętrznie. Opiaramy się na podstawowej tezie Marksa i Engelsa, że klasa robotnicza musi zjednoczyć się w jednej partii politycznej. Zjednoczenie to jest podstawowym warunkiem realizacji socjalizmu.

Prawdziwy jednolity front, do jakiego PPS i PPR dążyły, musiał doprowadzić do jedności organicznej. Zbliżenie obu partii nastąpiło w okresie ustalania wspólnej koncepcji polskiej drogi do socjalizmu. Jest to wspólna koncepcja PPS i PPR. Na niej chcemy oprzeć stworzenie nowej partii. Różnice, wynikające z tradycji, zostały w praktyce wyeliminowane.

Jestem przekonany, że nowe programy PPS i PPR mało różniłyby się między sobą, co jest najlepszym sprawdzianem naszej dojrzałości do jedności organicznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Lange przedstawił kontrofensywę kapitalizmu, która wpłynęła na przyspieszenie jedności organicznej.

Imperializm amerykański i reakcja światowa kierują ostrze swego ataku przeciwko ZSRR. Narzędziem ich polityki jest odbudowa silnych, reakcyjnych Niemiec, zwróconych na Wschód. Między Niemcami a ZSRR leży Polska. Każda polityka antyradziecka jest tu z konieczności polityką antypolską. Dlatego nasz interes narodowy stawia nas po stronie ZSRR.

W tych warunkach na atak imperializmu światowego odpowiemy ściślejszym zespoleciem naszych szeregów. Zadania, które stawiamy sobie na najbliższym etapie, wykonać musimy jak najszybciej i jak najlepiej. Po pierwsze trzeba opracować zagadnienia ideologiczne. Wspólna partia musi oprzeć

## Narada aktywu PPR i PPS w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej narada PPR i PPS z udziałem blisko 1500 aktywistów obu partii. Zala udekorowana została wielkimi transparentami z programowym hasłem nowego etapu, na który wkroczyły obie partie: „Niech żyje jednolity front wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej”. Poniżej wielki portret Karola Marksa, a po obu stronach portrety tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki. Drugi transparent głosił: „Budujemy wspólny dom”.

Wchodzących na salę przedstawiciele władz centralnych obu partii tow. wicemarszałka Sejmu Zambrowskiego Romana i tow. min. Oskara Langego, przywitali zebrani burzą oklasków. Zabrzmiała ona ponownie w czasie powitania ich przez otwierające zebranie pierwszego sekretarza KW PPR tow. Ryszarda Strzeleckiego. W zagajeniu tow. Strzelecki podkreślił historyczne znaczenie obrad dla klasy robotniczej woj. krakowskiego. O wielkich osiągnięciach praktyki jednolitego frontu w woj. krakowskim świadczy najlepiej zwycięstwo klasy robotniczej i obozu demokratycznego w walce z PSL i podziemiem politycznym na tym terenie, gdzie wrogi demokracji ludowej siły wiele jeszcze miały do powiedzenia.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez WK PPS tow. wojewodę Kazimierza Pasemkiewicza, zebrani przyjęli zaproponowany skład prezydium w osobach: tow. Zambrowskiego, tow. Langego, tow. Strzeleckiego, pierwszego sekretarza KW PPR tow. Józefa Machnę, pierwszego sekretarza WK PPS i sekretarza KW PPR Stanisława Lapota. Jako pierwszy zabrał głos wicemarszałek Sejmu tow. Zambrowski.

## Zespoleciem szeregów odpowiadamy światowej reakcji Przemówienie tow. Albrechta i tow. Ćwika na naradzie PPR i PPS w Szczecinie

Wczoraj odbyła się w Szczecinie narada referencyjna aktywistów robotniczych obydwu partii. Wielka sala WRN zapelniona się po brzegi. Przybyłych na obrady delegatów centralnych władz partyjnych tow. Ćwika (PPS) i tow. Albrechta (PPR) zgromadzeni powitali entuzjastycznie i długo niemiłkającymi oklaskami.

Po zagajeniu obrad przez tow. Kaniewskiego (PPS) i wyborze prezydium zabrał głos tow. Ćwik.

Na te nastroje zapoczątkowanych w kraju od chwili oświadczenia premiera O. Cyrankiewicza i wiceprem. ob. Gomułki mówca dał wyraz istotnym zmianom, jakim uległ świat robotniczy w ciągu ostatnich dni i zmianom klimatu w partiach robotniczych.

Aby wypracować plan nowego marszu robotników, podkreślił on cele na najbliższą przyszłość, zmierzające m. inn. do uaktywnienia politycznego jak najszerszych mas robotniczych po przez wspólne partyjne pogłębianie znajomości sytuacji politycznej zagranicą i w kraju.

„Na kontynuowaną przez reakcję Zachodu ofensywę przeciwko demokracji — kraj nasz odpowiada jednością partii robotniczych, która będzie utrzymywała solidarność państw słowiańskich”.

Proletariat — mówił on — dojrzał w walce z kapitalizmem. Nawijając do jedności organicznej podkreślił on, że twórcami tej jedności byli Marks i Engels. Budowany gmach konsolidacji robotniczej stanie się niekiedy świątynią, gdzie przy wejściu będziemy wyrzucać bioty. Kładąc nacisk na konieczność przeprowadzenia gruntownej analizy pod względem politycznym - ideowym i organizacyjnym - personalnym, mówca szczegółowo zreferował przebieg odrodzenia ruchu socjalistycznego w Czechosłowacji i w krajach bałkańskich.

Z kole przemawiał tow. Albrecht. Nawijając do nadchodzącego święta pierwszomajowego powiedział on: „My PPR-owcy i PPS-owcy jesteśmy odpowiedzialni za jedność

botniczego, poprzez jedność chcemy odrobić te etapy, które znamionowo rozbiły wewnętrznie. Opiaramy się na podstawowej tezie Marksa i Engelsa, że klasa robotnicza musi zjednoczyć się w jednej partii politycznej. Zjednoczenie to jest podstawowym warunkiem realizacji socjalizmu.

Prawdziwy jednolity front, do jakiego PPS i PPR dążyły, musiał doprowadzić do jedności organicznej. Zbliżenie obu partii nastąpiło w okresie ustalania wspólnej koncepcji polskiej drogi do socjalizmu. Jest to wspólna koncepcja PPS i PPR. Na niej chcemy oprzeć stworzenie nowej partii. Różnice, wynikające z tradycji, zostały w praktyce wyeliminowane.

Jestem przekonany, że nowe programy PPS i PPR mało różniłyby się między sobą, co jest najlepszym sprawdzianem naszej dojrzałości do jedności organicznej.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Lange przedstawił kontrofensywę kapitalizmu, która wpłynęła na przyspieszenie jedności organicznej.

Imperializm amerykański i reakcja światowa kierują ostrze swego ataku przeciwko ZSRR. Narzędziem ich polityki jest odbudowa silnych, reakcyjnych Niemiec, zwróconych na Wschód. Między Niemcami a ZSRR leży Polska. Każda polityka antyradziecka jest tu z konieczności polityką antypolską. Dlatego nasz interes narodowy stawia nas po stronie ZSRR.

W tych warunkach na atak imperializmu światowego odpowiemy ściślejszym zespoleciem naszych szeregów. Zadania, które stawiamy sobie na najbliższym etapie, wykonać musimy jak najszybciej i jak najlepiej. Po pierwsze trzeba opracować zagadnienia ideologiczne. Wspólna partia musi oprzeć

## Odpowiadamy podlegaczom wojennym tow. Szyr i Rusinek przemawiają w Gdańsku

Dnia 10 bm. odbyło się w Politechnice Gdańskiej wspólne zebranie aktywistów wojewódzkich PPR i PPS.

Zebranie zagaja przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Duda - Dzierżewicz, który powołuje do prezydium tow. ministra Szyra, min. Rusinka, wojewodę gdańskiego inż. Żralika, pierwszego sekr. KW PPR tow. Januszewskiego i pierwszego sekretarza WK PPS tow. Górnego.

Na mównicę wstępuje tow. min. RUSINEK, który rozpoczyna przemówienie od słów manifestu komunistycznego. Mówca stwierdza, że w okresie 100 lat klasa robotnicza przeżyła klęski i zwycięstwa. Analiza klęsk zrodziła potrzebę scalenia sił. Hasło manifestu komunistycznego: „PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ” nie tylko nie straciło na aktualności, ale wobec nowych zakusów reakcji, jest bojowym zawołaniem dnia i zostaje realizowane w szeregach krajów Europy po przez łączenie się partii komunistycznych z socjalistycznymi. HASŁO TO BĘDZIE REALIZOWANE W POLSCE PRZEZ ŁĄCZENIE SIĘ PPS Z PPR (oklaski).

Nie chcemy powtórzyć błędów przeszłości, a wziąć z tradycji naszej tylko to, co służy odbudowie kraju, co pogłębia rewolucję i służy ogólnemu postępowi na świecie. Następnie mówca scharakteryzował okres pilsudczyzny w następstwie którego zrodził się faszyzm.

Obecnie wspólnym interesem narodów winno być zachowanie pokoju. W celu zrealizowania tego zadania partie robotnicze muszą kroczyc jedną drogą. Z chwilą gdy przystąpimy do konkretnych zadań na czoło wysunęły się czynniki, które nas łączą.

Tow. Rusinek scharakteryzował rozłam, jaki zaszedł w łonie PPS podczas okupacji, kiedy powstała myśl odrodzenia partii na bazie marksistowskiej. Po tamtej stronie barykady po zostały elementy WRN-owskie, ale masa robotnicza akceptowała hasło o jedności zadania, podobnie jak hasło i realizację jedności organicznej. Obecnie znajdujemy się na etapie scalenia ruchu robotniczego.

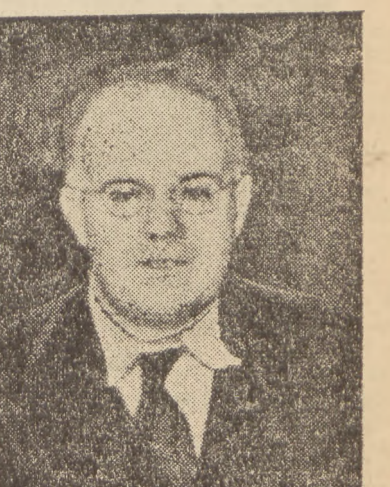
Rezolucje obydwu partii określają wyraźnie stanowisko o obliczu tego nowego okresu historycznego. Nowa partia klasy robotniczej winna pomnożyć siły obu partii i wyzwolić nowy entuzjazm w narodzie dla dalszej walki o pełną realizację postulatów Polski Ludowej (oklaski).

Jedyną legitymacją członka nowej partii będzie dobra służba Polsce, rewolucyjność i ofiarna postawa.

Po mowie tow. Rusinka, wchodzi na trybunę tow. min. SZYR.

„Przeżył historyczny moment dla polskiego ruchu robotniczego. Dzięki współpracy rozbił się jedna partia robotnicza, która będzie realizowała budowę nowej Polski socjalistycznej”.

na wspólnej fikcją. Bazą tą jest teoria marksistowska, wzbogacona doświadczeniami roku 1917, doświadczeniami ZSRR, wzbogacona doświadczeniami demokracji ludowej i doświadczeniami całego ruchu robotniczego we wszystkich krajach.



W nowej partii nie będzie miejsca na żadne pozostałości okresu reformistycznego, leżącego u podstaw rozbięcia ruchu robotniczego.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Lange omówił zadania związane z budową domu zjednoczonej partii.

Niech każdy popescowiec i peperowice — zakończył tow. Lange — doloży największych starań, aby wejść do nowej partii z jak największym dorobkiem, który przyczyni się do podniesienia siły i dobrobytu klasy robotniczej i narodu polskiego.

Fakt, że w Polsce jednolity front zmierzania w szybszym tempie do jedności organicznej mógł nastąpić z powodu szeregu przyczyn, z których najważniejszą jest współpraca z przemianami społecznymi wewnątrz kraju.

Nie chcemy — mówił dalej tow. Szyr — mechanicznego łączenia, ale pragniemy na bazie marksizmu stworzyć wspólną partię. Dzisiaj możemy jasno powiedzieć, że łączymy się ponieważ nas nie nie dzieli. Tych wszystkich, którzy chcą się połączyć, bo muszą, nie porzucamy (oklaski).

W tej epokowej chwili nasza odpowiedzialność dla wszystkich podlegaczy różnej i międzynarodowej reakcji — to jedność organiczna. Odpowiedź na interwencje dolarów — historyczną akcję wojenną — to zespolenie sił klasy robotniczej i całej gromady dla budowy socjalizmu, zdławienia reakcji, szybszego realizowania planu trzyletniego, mobilizacji wszystkich twórczych sił na drodze do poprawy bytu mas pracujących i gospodarczej potęgi kraju (oklaski).

Najważniejszym zadaniem jest budowa fabryk, kopalń, hut, stoczni, rozwój przemysłu metalowego, żelug, komunikacji, współpraca z innymi krajami demokracji ludowej, a zwłaszcza z Czechosłowacją. Będziemy gorąco i z entuzjazmem pracować nad realizacją założeń Polski Ludowej, będziemy wspólnie zwalczać wroga i po prowadzimy cały naród do dobrobytu”.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja. Drugi sekretarz WK PPS tow. Wołek stwierdził, że droga ruchu socjalistycznego była hamowana przez WRN. Nową linię polityczną mogą realizować tylko kadry niezarazone bakcylem prawicowości, oczyszczone od elementów wrogi jedności organicznej, od karierowiczów i ludzi przypadkowych w ruchu robotniczym.

Pierwszy sekretarz KW PPR tow. Januszewski stwierdził, że w okresie dojrzewania jedności organicznej trzeba myśleć już kategoriami wspólnej partii. Elementy siły przyszłej partii tkwią w jedności ideowej i organizacyjnej. Podstawą wspólnej ideologii będzie tylko marksizm, wzbogacony doświadczeniami rewolucji październikowej, dorobkiem teoretycznym Związku Radzieckiego i polską drogą rozwoju do socjalizmu (oklaski).

Wiceprezydent Gdyni tow. Gruszczynski zwrócił uwagę na konieczność przygotowania obu partii do zbliżającego się święta 1 Maja. Klasa robotnicza Wybrzeża święto to witać winna wzmocnionymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Tow. Stolarek przewodniczący MRN z Gdyni zwrócił uwagę na konieczność oczyszczania szeregów partyjnych z elementów prawicowych.

Przewodniczący MRN Sopotu tow. Srebrnik — (PPS) podkreślił, że masowy obywatel dojrzał do jedności.

Przeszkody techniczne nie pozwoliły Redakcji otrzymać z Krakowa pełnego tekstu przemówienia tow. Langego jak również zakończenia przemówienia tow. Zambrowskiego. Podajemy więc zakończenie przemówienia tow. Zambrowskiego i przemówienia tow. Langego w skrócie wg. Socjalistycznej Agencji Prasowej. — Redakcja „Głosu Ludu”

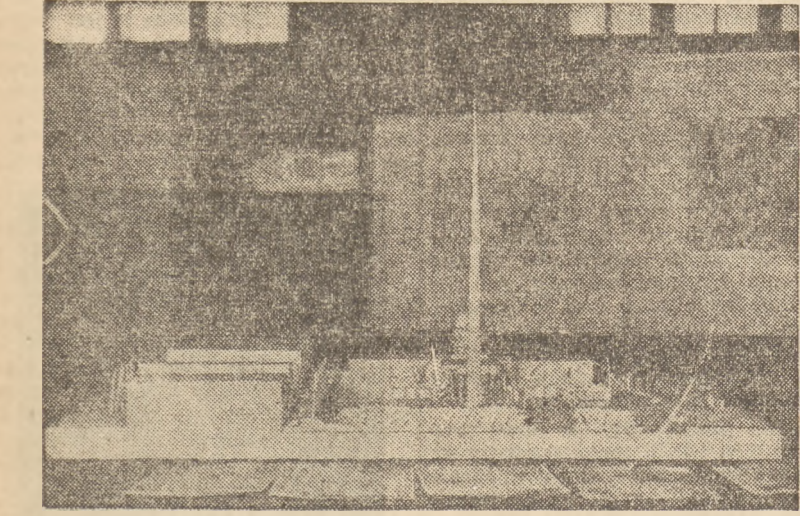


JOZEF DUBIEL

Prezes Zarządu Głównego  
Polskiego Związku Zachodniego

# TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

Po raz trzeci w wyzwolonej Polsce, Polski Związek Zachodni organizuje w dniach od 11 — 18 kwietnia, w rocznicę przekroczenia Odry przez Wojsko Polskie u boku sojuszniczej Armii Czerwonej, Tydzień Ziem Zachodnich. W tym roku ha-



Wejście na Wystawę we Wrocławiu

sło Tygodnia brzmi: „Ziemie Zachodnie to siła i dobrobyt Polski, umocnienie pokoju świata“.

Jakie cele ma spełnić Tydzień Ziem Zachodnich?

Prawda o znaczeniu Ziem Odzyskanych dla bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego Polski weszła już głęboko w świadomość naszego narodu. Polski Związek Zachodni chce w Tygodniu Ziem Zachodnich uzbudzić tę świadomość u każdego Polaka w kraju i zagranicą konkretnymi danymi dotyczącymi znaczenia Ziem Odzyskanych, jak również konkretnymi danymi, odnoszącymi się do zagospodarowania tych ziem.

Znaczenie Ziem Odzyskanych dla rozwoju gospodarczego Polski, dla podniesienia naszej siły ekonomicznej i dobrobytu mas pracujących w Polsce najjaśniej rysuje się na tle Planu Trzyletniego. Jako naczelne zadanie Planu Trzyletniego zostało postawione podniesienie stopy życiowej mas pracujących powyżej poziomu przedwojennego. Jeśli mogliśmy postawić sobie takie zadanie już w pierwszym po wojnie planie gospodarczym, to było to możliwe przede wszystkim wskutek powrotu Ziem Odzyskanych do Polski. Bez kopalń, hut, fabryk, bez potencjału rolnego Ziem Odzyskanych ani postawienie takiego planu, ani tym bardziej jego realizacja nie byłaby możliwa.

Pełne odbudowanie i wykorzystanie aparatu produkcyjnego Ziem Odzyskanych zarówno w przemyśle jak i na roli wymagało jak i wymaga wielkiego wysiłku dla zaludnienia tych ziem. I w tym zakresie podsta- wowe zadania zostały wykonane. Liczba ludności polskiej na Ziemach Odzyskanych na dzień 1 stycznia 1948 r. wynosiła 5.250 tys. osób. Równocześnie przestało faktycznie istnieć zagadnienie ludności niemieckiej na tych ziemiach.

Główne zadanie Tygodnia Ziem Zachodnich polegać musi na politycznym pogłębieniu istniejącej już w narodzie polskim świadomości o znaczeniu Ziem Odzyskanych dla Polski. Ani nasz powrót na Ziemie Odzyskane, ani też zagospodarowanie tych ziem nie jest dziełem nieokreślonych, anonimowych sił. Trzeba, abyśmy sprawy Ziem Odzyskanych widzieli zawsze w całości, a nie w odłamkach, w ramach naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na tym tle wyraźnie rysuje się prawda, że nie kto inny, a demokracja polska, jej przodujące siły wysunęły w okresie wojny postulat granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Te same przodujące siły demokracji polskiej przez politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim stworzyły warunki, w których mogła nastąpić realizacja tego postulat. Żołnierze polski przekroczyli Odrę u boku sojuszniczej Armii Czerwonej. Fakt ten leży u podstaw naszego powrotu na Ziemie Odzyskane. Musi on tak że leżeć u podstaw naszej polityki, mającej na celu utrzymanie na zawsze Ziem Odzyskanych w granicach Polski, a tym samym i utrwalenie naszej niepodległości.

Słuszność tej polityki została w całej rozciągłości potwierdzona przez rozwój wydarzeń politycznych po wojnie. Pod uchwałami poczd-

skimi, ustalającymi granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej widnieją podpisy przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Mimo tych podpisów przed stawiciele rządów amerykańskiego i angielskiego dążą w ramach swo-

je imperialistycznej polityki do odbudowy reakcyjnych Niemiec wstępowali niejednokrotnie przeciwko naszej granicy zachodniej. A tak jak i teraz te wystąpienia za każdym razem spotykały się nie tylko z protestem całego narodu polskiego, ale także ze stanowczym odporem ze strony Związku Radzieckiego. Nasza granica zachodnia stała się niezawodnym problemem u jawiającym naszym wrogom i naszym rzeczywistych przyjaciół. Tydzień Ziem Zachodnich winien pogłębić świadomość znaczenia sojuszu i przyjaźni polsko - radzieckiej dla utrwalenia naszej granicy zachodniej, dla utrwalenia naszej niepodległości.

Trzeba było zmiany władzy w Polsce, trzeba było dojścia do władzy sił szczerze demokratycznych, aby Polska mogła wrócić na Ziemie Odzyskane. Tradycje polityczne reakcji polskiej są ściśle związane z polityką ekspansji na nie polskie ziemie na wschodzie, z tradycjami równoczesnego cofania się z polskich ziem na zachodzie. Reakcja polska podporządkowana jest polityce międzynarodowej reakcji, polityce anglosaskich imperialistów tj. polityce an tyradzieckiej i polityce odbudowy silnych, reakcyjnych Niemiec. Rzecz jasna, że w ramach takiej polityki Polska, ani nie mogłaby wrócić na

Trzeba było zmiany władzy w Polsce, trzeba było dojścia do władzy sił szczerze demokratycznych, aby Polska mogła wrócić na Ziemie Odzyskane.

Tradycje polityczne reakcji polskiej są ściśle związane z polityką ekspansji na nie polskie ziemie na wschodzie, z tradycjami równoczesnego cofania się z polskich ziem na zachodzie. Reakcja polska podporządkowana jest polityce międzynarodowej reakcji, polityce anglosaskich imperialistów tj. polityce an tyradzieckiej i polityce odbudowy silnych, reakcyjnych Niemiec. Rzecz jasna, że w ramach takiej polityki Polska, ani nie mogłaby wrócić na

IAN IZDORCZYK

były sekretarz org. PPR  
w Buchenwaldzie

## BUCHENWALD — OBÓZ WALKI

TAK się złożyło, że wśród potoków pism o różnych obozach koncentracyjnych, szczególnie o obozie oświęcimskim, stosunkowo mało pisano dotąd o obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, a jeszcze mniej o organizacji PPR w tym obozie. Złożyło się tak dlatego, że ludzie, którzy stali na czele partyjnej organizacji obozowej, kierowali tam masową organizacją wojskową, kierowali akcją sabotażową, obsługiwali tajną radiostację, tysiącami zamieniali skazanców ewidencje i ratowali ich w ten sposób od zagłady, kierowali obozowym „Komitetem Polskim” i — później — „Polskim Komitetem Porozumiewawczym”, którzy czynnie pracowali w słowiańskim i w między narodowym (ogólnoobozowym) Komitecie. — że ci ludzie, przybyszy natychmiast po uwolnieniu do kraju, rzucili się w wir pracy i walki, poświęcili wszystkie swoje siły dla Partii, dla Kraju, dla Narodu i nie znajdują czasu na pisanie prac o obozie.

A szkoda, że tak się stało. Przecież właśnie buchenwaldzcy mają o sobie i o obozie dużo do powiedzenia. Przecież Buchenwald był w gruncie rzeczy jedynym obozem, gdzie pełnię władzy samorządowej (wewnętrzno-obozowej) posiadali więźniowie polityczni i to lewicowi więźniowie polityczni (komuniści z różnych krajów i polscy peperowcy). A przecież w obozie buchenwaldzkim znajdowały się wszystkie narodowości Europy (nawet mała górka Angora miała swojego jednego przedstawiciela),

prze to Buchenwald był naprawdę obozem międzynarodowym. Z faktu posiadania władzy samorządowej przez lewicowych więźniów politycznych wynikały następujące konsekwencje: W OBOZIE żaden więzień (funkcyjny) nie był drugiego więźnia. Funkcyjnymi byli przecież niemal wyłącznie partyjni towarzysze;

Każdy więzień otrzymywał pełną porcję żywności, bo organizacja i funkcyjni towarzysze bezwzględnie spełniali wszelkie kradzieże; Z przybywających transportów, lo kowanych w obozie przechodni (Zuggangslager), a znajdujących się w ciężkich warunkach kwarantannowych i przeznaczonych na dalsze transporty — organizacje wydobywały wszystkich towarzyszy, demokratów, ludowców, wszystkich uczciwych Polaków. Ludzi, przeznaczonych przez Gestapo na likwidację, organizacje lo kowały w szpitalu obozowym, zamieniały im dokumenty, ewidencje i numery na ludzi, umierających normalną śmiercią, ratując w ten sposób tysiącami element wartościowy. Stąd jeszcze dziś wynikają te różne nieporozumienia, że rodziny otrzymywały zawiadomienia o śmierci więźnia, a więźniowie powrócili.

Z wyżej opisanego stanu wynikały również znacznie poważniejsze konsekwencje. I tak np. więźniów-Zydów było w obozie buchenwaldzkim około 10.000. SS miało ich ewidencyjnie ujętych tylko ok. 3.000. A w chwili, kiedy przez megafony obozowe wezwano Żydów na zbiórkę (w celu tran-

Ziemie Odzyskane, ani nie byłaby w stanie tych ziem utrzymać.

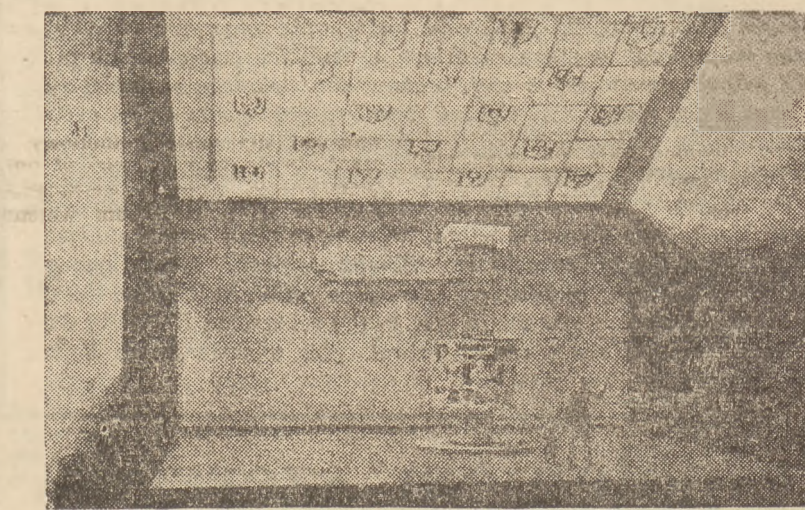
Nie może także ulegać wątpliwości, że nasze wielkie osiągnięcia w zaludnieniu oraz w przemysłowym i rolniczym zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych nie byłyby możliwe bez istnienia w Polsce gospodarki planowej, bez przeprowadzenia tych reform społeczno - gospodarczych, które umożliwiają prowadzenie gospodarki planowej: reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Bez reform społeczno - gospodarczych, bez gospodarki planowej nie byłoby tego entuzjazmu i tej ofiarności w najszerszych ramach ludowych bez których nie do pomyślenia są nasze wyniki w odbudowie kraju w ogóle a zagospodarowanie Ziem Odzyskanych w szczególności. Nie byłoby współzawodnictwa pracy, które niewątpliwie posunie naprzód dzieło zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Wróciliśmy na Ziemie Odzyskane i utrwalamy na nich polskie władztwo, nie tylko w walce z wrogami zewnętrznymi, ale w nieustannej, wytrwałej walce z polską reakcją.

Tydzień Ziem Odzyskanych powinien pogłębić świadomość tej prawdy: nasz powrót na Ziemie Odzyskane nastąpił, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych dokonuje się dzięki zwycięstwu demokracji polskiej. Utrwalenie władzy ludowej — to utrwalenie naszej niepodległości, to utrwalenie naszej granicy zachodniej.

Minister Minc na trzecim zjeździe przemysłowym Ziem Odzyskanych oświadczył:

„Jeżeli rząd polski, i jeżeli cały naród polski najostrożniej i najener-



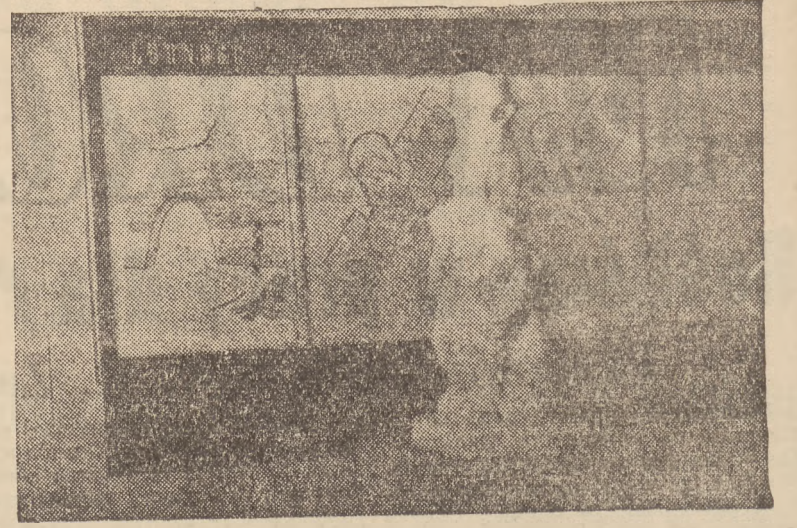
Fragment dzielnicy „Problemy gospodarcze i społeczne”

gicznie protestuje przeciw takiej odbudowie Niemiec, to nie dlatego, abyśmy byli w ogóle przeciwni po stawieniu zarządzenia odbudowy Niemiec na porządek dzienny. Nikt rozsądny na świecie i w Polsce nie myślał i nie marzył nigdy o wykreśleniu Niemiec z mapy Europy, nikt w Polsce i na świecie nie stawiał przed sobą takich ludobójczych, sadystycznych i jednoznacznie utopijnych celów. Nie dlatego podnosimy nasz głos protestu, że chcemy odbudować Niemcy, ale podnosimy nasz głos protestu dlatego, że droga, którą wybrano, prowadzi nieuchronnie do odbudowy Niemiec zabobroczych, agresywnych, imperialistycznych, zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu Polski, Europy i świata“.

Imperialiści amerykańscy i angielscy dążą do stworzenia z Niemiec bazy dla imperialistycznej polityki w Europie. Stąd płyną ich ataki przeciwko naszej granicy zachodniej. Budowa takich Niemiec, jakie są potrzebne imperialistom anglosaskim wymaga podsycaenia nastrojów odwetowych, wymaga wzmocnienia sił niemieckiej reakcji. Niemcy pokojowe i demokratyczne mogą żyć bez Ziem Odzyskanych. Obecna granica zachodnia jest nawet jednym z podstawowych warunków powstania takich Niemiec.

Tu sprawa Ziem Odzyskanych, sprawa naszego bezpieczeństwa i dobrobytu łączy się z bezpieczeństwem wszelkich narodów słowiańskich, wszystkich narodów zagrożonych przez niemiecką agresję, wszystkich narodów miłujących pokój.

Stąd też w pełni uzasadnione jest hasło tegorocznego Tygodnia Ziem Zachodnich: „Ziemie Zachodnie to siła i dobrobyt Polski, umocnienie pokoju świata“.



Fragment plansz Eryka Lipińskiego i Konstantego Donka. Rzeźba W. Kowalika symbolizująca ludność Ziem Odzyskanych

## CO SIĘ »DZIEJE« W BERLINIE

(Od własnego korespondenta)

W Berlinie życie płynie zwykłym, spokojnym trybem, co przynajmniej nie przebiegająco tu korespondentów pism amerykańskich, angielskich, francuskich i innych. Nic też nie usprawiedliwia historycznych występów reakcyjnej prasy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, która ostatnio zapelnia swe szpalty opisami „wydarzeń w Berlinie“.

Cóż ta prasa rozumie pod tym szumnym tytułem?

Po prostu poruszyło ją to, co budzi niechęć władz amerykańskich, a za nimi i angielskich: konieczność zastosowania się do zarządzeń radzieckich władz okupacyjnych w sprawie wzmocnienia kontroli transportów przechodzących przez teren radzieckiej strefy okupacyjnej ze stref zachodnich do Berlina i z powrotem.

Powody do wzmocnienia kontroli były zupełnie wystarczające. W ostat nich czasach, w związku z głodem, panującym w zachodnich strefach Niemiec, mieszkańcy ich poczęli przenosić się masowo do strefy radzieckiej w nadziei uzyskania tam pracy i ziemi.

Wraz z tą falą do strefy radzieckiej zaczęły przemieszczać się niepożądane elementy: spekulanci, bandyci, szpiegi. Zaniepokojona ludność strefy radzieckiej domagała się zapobieżenia temu zjawisku, które zagrażało normalnemu biegowi życia. Ale to jeszcze nie wszystko. W ciągu ostatniego półroczia odbywał się po prostu rabunkowy wywóz — z Berlina do stref zachodnich — przemysłowych urządzeń, towarów, surowców i innych wartościowych materiałów.

Mocarstwa zachodnie, wkraczając na drogę działalności separatystycznej w Niemczech, doprowadziły do faktycznej likwidacji Rady Kontroli, jako organu zwierzchniego władz sojuszniczych w Niemczech.

Około 300 towarzyszów akcyjnych, przedsiębiorstw przemysłowych i firm handlowych z całym wyposażeniem technicznym i materiałowym wywieziono do stref zachodnich. W ciągu ostatniego miesiąca wysłano z Berlina na zachód 1.000 ton alumi-

num, ponad 500 ton miedzi i wielką ilość innych kolorowych metali.

Berlińska gazeta „Neues Deutschland“ pisze w dniu 3 kwietnia:

„Sytuacja jest jasna. Strefa wschodnia w żadnym wypadku nie życzy sobie, aby przeszkodzono jej w demokratycznym budownictwie. I dlatego wydano zarządzenia kontroli na granicy strefy wschodniej. Należy położyć kres dalszemu grabieniu Berlina, w przeciwnym bowiem razie pewnego dnia robotnicy Berlina staną przed widmem bezrobocia“.

Zarządzenie wprowadzone od dnia 1 kwietnia przez władze radzieckie, przewiduje w strefie radzieckiej kontrolę dokumentów pasażerskich, bagażu towarowego — przybywających do Berlina i odchodzących stąd drogami transportowymi.

Liniami kolejowymi i autostradami, przecinającymi strefę radziecką od 1 kwietnia dążą pociągi i auta, należące do mocarstw zachodnich. Tran sporty te na zasadzie nowych zarządzeń poddawane są kontroli. Kontrola nie wywołuje żadnych nieporozumień i nie przeszkadza normalnej komunikacji między strefami. Padzieckie władze okupacyjne podkreślają, że unormowanie komunikacji między strefami doprowadzi do rozszerzenia legalnych stosunków między strefowymi. Jednak amerykańskie władze okupacyjne, a pod ich naciskiem — jak pisze prasa berlińska — i władze angielskie i francuskie zaprotęstawyły przeciwko nowym przepisom.

Wielu obserwatorów francuskich przyznaje słuszność radzieckim władzom okupacyjnym. 3 kwietnia tak że i angielski komentator radiowy oświadczył: „Zasada działania Rosjan wydaje mi się słuszną“.

Korespondent Reutersa w tym samym dniu tak mówi o „wydarzeniach“ w Berlinie: „Początkowa reakcja ze strony władz amerykańskich, angielskich i francuskich była burzliwa. Ostatnie władomości ze stolic tych trzech mocarstw dają jednak podstawę do przypuszczeń, że trzy rządy po zapoznaniu się z faktami mi użnają, iż ostrożność to najlepszy towarzysz odwagi“.

Nawet gazeta francuskich prawicowców socjalistów „Populaire“ zmuszona była przyznać, że w żadnym razie nie można winić Rosjan o nie wypełnianie przyjętych zobowiązań.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że okupacyjne władze radzieckie w Niemczech zajmują stanowisko zupełnie słuszne, odpowiadające interesom trzymilionowego miasta i całej ludności strefy radzieckiej.

J. Mirowski

## ODCZYT

tow. nos. plk. M. Wągrowski

na zebraniu zwołanym przez KW PPR i KS PPS

Od czyt. TOW. M. WĄGROWSKI: GO wygłoszony w sali MBP oświetlonej wszechstronnie przemianą polityczną w Czechosłowacji, oraz stosunki wzajemne pomiędzy Polską Ludową a demokratyczną Czechosłowacją.

Tow. Wągrowski poświęcił wiele uwagi zagadnieniu współpracy gospodarczej obydwu państw, wskazując na obopólne korzyści płynące z współpracy tych wzajemnie uzupełniających się organizmów gospodarczych. Mówca wskazał na walkę jaką narody czeski i słowacki prowadzą przeciwko próbom ujarzmania i podporządkowania ich interesom imperializmowi anglosaskiego i omówił ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji które przekreśliły rachuby zachodniej reakcji.

Tow. Wągrowski wskazał również w swym referacie na hamulczą rolę prawnicy socjalistycznej, która pragnęła na terenie Czechosłowacji odegrać rolę konia trojańskiego trustów amerykańskich, rolę rozbiłacza jedności klasy robotniczej. Przykład Czechosłowacji pokazał, że prawo socjalistyczne jest jawną agurką reakcji anglosaskiej, że zagadnienie jedności klasy robotniczej jest zagadnieniem, od którego uzależniona jest skuteczna walka o niezawisłość narodową.

Ciekawy swój odczyt tow. Wągrowski zakończył podkreśleniem ważności decyzji kierownictwa PPR i PPS w sprawie jednolitej partii polskiej klasy robotniczej.

czego znaczna część znajdowała się na zewnętrznych komandach), a Polaków było około 23.000.

STRUKTURA organizacyjna innych narodowości zbudowana była na wzór sekcji polskiej. Wszystkie sekcje słowiańskie wchodziły w siebie Słowiański Komitet Partyjny. W całości zaś obozu istniał Międzynarodowy Komitet Partyjny, w którym ważną rolę odgrywali towarzysze niemieccy, starzy członkowie KPN, siedzący w obozach od 1933 roku.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w zwalczaniu sekcji frontu i przestawianiu na linię jednolitego frontu i linię demokracji ludowej, PPR-owcy w Buchenwaldzie odegrali wielką rolę i wywarli poważny wpływ na organizację partyjną innych narodowości, przede wszystkim słowiańskich.

Zajmując dziś poważne stanowiska w partii, w państwie, w wojsku, w organizacjach społecznych, w przemyśle itp., członkowie organizacji PPR w Buchenwaldzie pracują aktywnie i wywierają poważny wpływ na kształtowanie linii rozwojowej ludowej demokracji w Polsce.

W dniu 11 kwietnia, w dniu rozpoczynającego się Tygodnia Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Politycznych, w dniu, który jest zarazem datą uwolnienia buchenwaldzkiego obozu — buchenwaldzcy zabiorą głos i wypowiedzą się jasno przeciw podżegaczom wojennym, przeciw imperializmowi i wojnie, przeciw odbudowie agresywnych Niemiec, za pokojem, demokracją i wolnością narodów.



# „1 MAJA 1948 R. BĘDZIE MANIFESTACJĄ SIŁ POKOJU”

W Rzeszowie wielotysięczne tłumy z entuzjazmem witają zwycięstwo idei Jedności.

W dniu wczorajszym odbyła się na placu przed ratuszem w Rzeszowie ogromna manifestacja społeczeństwa, która z entuzjazmem witała postanowienia zmierzające do organicznej jedności partii robotniczych.

W pochodzie zorganizowanym przez komitety miejskie PPR i PPS wzięli udział liczne tłumy bezpartyjnych, oraz kilkudziesięcioro członków obu partii, które ze sztandarami i transparentami, przy dźwiękach orkiestry napłynęły na plac rynekowy. Manifestację zajął pierwszy sekretarz komitetu miejskiego PPR — tow. Krucek, po czym przemówił członek KC PPR tow. Chelchowski który m. in. oświadczył iż:

„oble partie poprzez jednolity front szybkimi krokami dążą do stworzenia jednej nowej partii klas robotniczej opartej na ideologii marksistowskiej — partii która doprowadzi masę pracującą i cały naród do lepszego i szczęśliwszego jutra”.

Przemawiający z ramienia CKW PPS tow. Kasieczek stwierdził, iż „polski ruch robotniczy po 55 latach rozbięcia wkracza w okres jedności. W obliczu zakusów międzynarodowego imperializmu na niepodległość i demokrację — mówca wskazał na konieczność nieublaganej walki z elementami prawicy mi PPS. Partia nasza — mówił tow. Kasieczek — nie może bawić się w sentymenty gdy nadszedł moment na który długo czekała rewolucyjna klasa robotnicza w Polsce oraz tacy działacze, jak Dubois, Barlicki i Fróchnicki”.

Po przemówieniach — przyjętych entuzjastycznie przez uczestników manifestacji — zebrani na wiecu uchwalili rezolucję w której stwierdzili, iż: „uznając wkład obu partii proletariackich w odbudowę gospodarczą Polski Ludowej, robotnicy, chłopcy i inteligencja widzą w zjednoczeniu i jednolitym przysięgają dobru świata pracy. Społeczeństwo m. Rzeszowa oświadcza, że pracą swoją na każdym odcinku przyczyni się do realizacji ideałów głoszonych przez partię robotniczą dla szczęścia demokracji i światła pracy”.

Tego samego dnia w pięknie udekorowanej sali Miejskiego Teatru w Rzeszowie odbyła się narada aktywu PPR i PPS. Naradę zajął wojewoda rzeszowski tow. Mirek — przewodniczący Prezydium WK PPS. Referat na temat aktualnych zadań polskiej klasy robotniczej wygłosił delegat CKW PPS tow. Kasieczek, który zrobił analizę sytuacji międzynarodowej i przed-

**Budujemy WSPÓLNY DOM**  
W czasie wspólnych zebranych członków PPR i PPS, które odbyły się w 4 zakładach garbarskich, w reżeni i państwowym przedsiębiorstwie, zebrani jednomyślnie postanowili opodatkować się w wysokości 500 zł na rzecz budowy wspólnego domu polaków i robotników w Bydgoszczy.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego na posiedzeniu w dniu 7.4.1948 roku uchwaliło przekazać na fundusz budowy do mu przyszłej zjednoczonej partii klas robotniczych kwotę złotych 50.000.

Prezydium Zarządu Głównego wzywa tą drogą wszystkie Okręgi i Oddziały Związku do podjęcia podobnej uchwały.

Dnia 10 bm. Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał ze Szczecina depeszę następującej treści: „Doceniając uchwałę w sprawie budowy gmachu pod przyszłą siedzibę zjednoczonych partii — koła partyjne PPR i PPS na terenie straży portowej Szczecina zadeklarowały wpłacić 200 tys. złotych”.

W Grudziądzkiej Fabryce Pe-Pe-Ge odbyło się wspólne zebranie aktywu PPR i PPS, na którym sekretarze komitetów partyjnych ob. Filipiak (PPR) i ob. Kankowski (PPS) zreferowali uchwały konferencji Komitetów Centralnych partii robotniczych.

PPR-owcy i PPS-owcy z fabryki PE-PE-GE zadeklarowali na budowę Dому przyszłej zjednoczonej partii jednorazowo pół proc. swych zarobków.

stawił drogę jaką przebyła PPS zanim dotarła do realizacji Jedności

„Momentem, który zadecydował o przyspieszeniu tej sprawy — mówił poseł Kasieczek — jest fakt, że siły, które spowodowały kataklizm wojenny 1939 roku, chcą wznieść mur między ludami krajów demokratycznych, a ludami zachodnimi. Mur ten ma oddzielić kraje demokracji prowadzące politykę pokoju od krajów, które ulegając naciskom amerykańskiego kapitalizmu zmieniają się na bazy wojęcego imperializmu”.

Po omówieniu polityki prawicy socjal. „demokracji działającej jawnie na szkodę klasy robotniczej, prelegent wykazał złą tendencję polityki PPS i wezwał do bezwzględnej z nimi walki.

Jako drugi przemawiał członek KC PPR tow. J. Chelchowski, który zreferował uchwałę przyjętą na wspólnym posiedzeniu Komitetów Centralnych. Omawiając sprawę budowy wspólnego domu zjednoczonych partii i formę obchodów pierwszomajowych mówił oświadczył:

„Budowa Domu prowadzona będzie wysiłkiem członków PPR i PPS, gdyż dom ten to symbol naszej współpracy i naszego połączenia się. Tegoroczny obchód Święta Pracy wyrażać będzie wzmoczoną siłę polskiej klasy robotniczej i wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Pierwszy Maj 1948 będzie manifestacją sił pokoju przedwzrostem międzynarodowego imperializmu”.

W dalszej części swego przemówienia tow. Chelchowski wskazał na wzrost sił obozu demokracji ze Zw. Radzieckim na czele.

Mówca wskazał dalej, iż zjednoczenie PPR i PPS dając obu partiom te same prawa, eliminując z ruchu robotniczego rozbiorką prawicę i emigrację trzeciej siły pobudzi całą klasę robotniczą do nowej twórczości, upowszechni współzawodnictwo pracy, zwiększy potencjał gospodarczy Polski. Zjednoczenie partii natychmiast narodzi polski oświatowy ruch nad budową potężnego gmachu Polski Ludowej.

Dnia 10 bm. odbył się w Lublinie wojewódzki zjazd aktywu partii PPR i PPS w sprawie jedności organicznej obu partii. Udział w obradach wzięło około 1.500 osób. W obradach wzięli również udział członkowie centralnych komitetów PPR i PPS, tow. Witaszewski i tow. Matuszewski.

Po zgażeniu zebrania i wyborze prezydium zabrał głos tow. Matuszewski, który w referacie swoim omówił międzynarodowy układ sił politycznych, oraz obecną sytuację obu partii robotniczych. Prelegent wskazał na to, że siły faszystowsko - kapitalistyczne dążą do rozbięcia jedności partii socjalistycznych, tworząc odciski w krajach zachodnich. Polityce trustów i konserwów, propagujących nową wojnę i odbudowę gospodarczą Niemiec, przeciwstawia się polityka pokojowa Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tow. Matuszewski i tow. Matuszewski.

Po podsumowaniu wyników obrad i wytknięciu błędów działaczom PPS na terenie komitetów powiatowych, które utrudniają zjednoczenie obu partii, zebrani uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami władz centralnych PPR i PPS w sprawie jedności organicznej obu partii oraz postanowili opodatkować się dla zrealizowania planu budowy nowego gmachu przyszłych władz centralnych zjednoczonych partii klasy pracującej.

W szóstym dniu procesu przeciwko Foersterowi, oskarżony wyraził gotowość przedstawienia Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu przebiegu swych rozmów z Churchillem, przeproszonej w lipcu 1938 r. w Londynie. (Poprzedniego dnia Foerster odmówił udzielania wyjaśnień na ten temat).

**ANGLIA GOTOWA BYŁA DO ROZMÓW W SPRAWIE PRZYŁĄCZENIA GDAŃSKA DO RZESZY**

Rozmowa między oskarżonym i Churchillem odbyła się za pośrednictwem b. dyrektora stoczni gdańskiej, Noego, w prywatnym mieszkaniu Churchilla.

Foerster podkreślił, że społeczeństwo niemieckie Gdańska uważa odłączenie Gdańska od Rzeszy za bezprawne i że pragnie ono powrócić w granicę Niemiec. Powrót mógłby się odbyć drogą plebisycytu, podobnie, jak to było w Saarze.

Churchill na wywody Foerstera miał oświadczyć, że rozumie i zdaje sobie sprawę, że Hitler pragnie wszystkich Niemców, mieszkających na granicy Rzeszy, włączyć do państwa niemieckiego. Może to nastąpić na skutek porozumienia międzynarodowego, a szczególnie porozumienia między W. Brytanią a Niemcami.

W związku z tym oświadczeniem Foerstera — prokurator Siewierski podkreślił, że nie było żadnej analogii między sytuacją prawną Gdańska i terenem Saary, ponieważ traktat pokojowy przewidywał w tym terenie plebiscyt po 15 latach, a Gdańsk miał dać Polsce stały dostęp do morza. Zatem działalność rewizjonistyczna odnośnie Gdańska była akcją nielegalną, szczególnie, że była prowadzona przy tym nielegalnie, zbrodniczymi metodami.

MUSSOLINI ODDAWAŁ NIEMCOM GDAŃSK  
Na pytanie obrońcy, mecenasa Kuligowskiego, Foerster przedstawił również przebieg rozmowy z Mussolinim w Berlinie, w sierpniu 1938 r. Mussolini oświadczył wówczas, że Gdańsk jest miastem niemieckim i któregoś dnia powróci do Niemiec.

CIEŃ ŚMIERCI NAD BYDGOSZCZĄ  
Z kolei świadkowie opowiedzieli o strasznych zbrodniach terroru w Bydgoszczy.

Sw. Elżbieta Mellerowa, aresztowana wraz z mężem dn. 24 kwietnia 1941 roku za przynależność do organizacji polskiej, została o rozstrzelaniu 30 osób na rozkaz Foerstera. Zadnemu z aresztowanych Gestapo nie udowodniło należności do organizacji polskiej. Zemanie wymuszano nieludzkim pobiciem i łamaniem kości.

Foerster odwiedzał więźniów w Bydgoszczy podczas pobytu tam świadka i oglądał straszliwie okaleczonych więźniów.

Foerster przypomina sobie tę wizytę i rozkaz rozstrzelania 30 więźniów, który wydał na podstawie materiałów Gestapo bez żadnego ich sprawdzenia.

O odwiedzinach oskarżonego w więzieniu i morderstwie 30 niewinnych zupełnie osób zeznał również św. JÓZEF GAŁKA z BYDGOSZCZY.

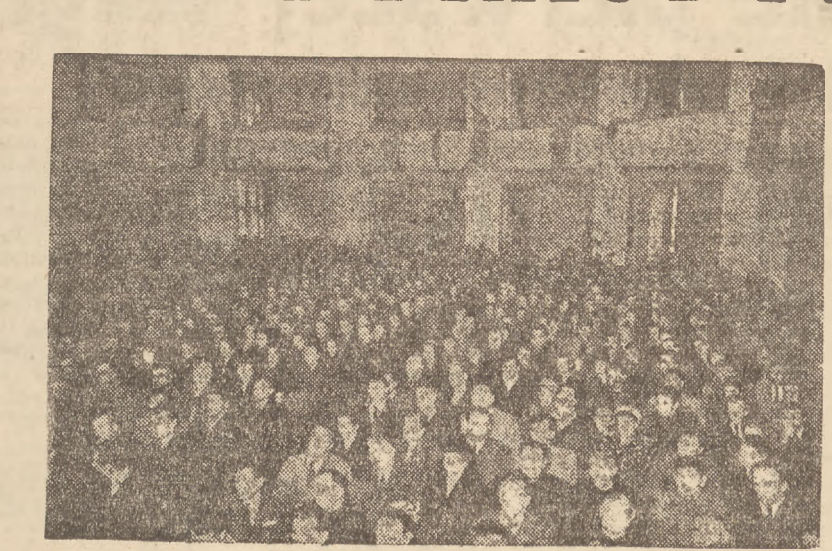
Sw. Edmund Matecki, kupiec z Bydgoszczy opisał przebieg egzekucji, wykonanej wiosną 1942 r. na 6 osobach, skazanych na powieszenie za to, że kogoś z Polaków miał udzielić Niemca. M. inn. powieszono również wówczas pewną starą kobietę z mężem. Na egzekucję spędzono pod przykryciem tłumy ludności.

Sw. Jerzy Łukaszewski przedstawił straszne sceny, które rozegrały się w dniu 9 września 1939 r. Po oblężeniu i aresztowaniu ok. 200 osób, rozstrzelano je pod murami domów na ulicach. Sw. Czesław Szware omówił wrogość działalności Niemców w pierwszych dniach wojny, kiedy hitlerowscy strzelali do ludności polskiej i wojska z okien i dachów.

GOŚCINIŃNI ANGLICY  
Po zeznaniu ostatniego świadka, głos zabrał oskarżony. Wyjaśnił on, że udał się do Anglii w porozumieniu z Hitlerem. W Anglii Foerster poznał wielu wybitnych polityków angielskich, a m. inn. obecnego premiera W. Brytanii, Attlee, podsekretarza stanu, Colona i innych. Znał polityk, Vansitarta, podejmował Foerstera obiadem.

W oświadczeniu swym oskarżony wyraził prośbę powołania na świadka obrońcy b. dyrektora stoczni gdańskiej, prof. Noego, który obecnie wykłada na politechnice w Monachium, a który spowodował wyjazd Foerstera do Anglii i który był sam obecny przy prowadzonych tam rozmowach. Z wnioskiem o powołanie tego świadka wy-

# ŚWIAT PRACY PRAGNIE JEDNOŚCI



Uroczystość zakończenia drugiego turnusu wspólnych kursów obu partii w Warszawie

## We Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się zebranie aktywu wojewódzkiego PPR i PPS z terenu całego Dolnego Śląska. Ponad 2.500 aktywistów przybyło, aby w radosnym nastroju obradować nad zagadnieniami organicznej jedności.

Obrady zajął I sekretarz Kom. Woj. PPS tow. Pietrusiński, powołując do przedyskutowania sekretarza CKW PPS tow. Rączka, członka KC PPR tow. Bienkowskiego, sekretarzy Kom. Woj. obu partii tow. Elczewskiego i tow. Starewicza oraz licznych aktywistów PPR i PPS.

Jako pierwszy zabrał głos tow. Rączka, który w przemówieniu swym podkreślił, iż uchwały Kom. Centralnych w sprawie jedności organicznej nie były niespodzianką. Okres jednolitej współpracy wykazał jasno drogę do tego celu, jakim jest zjednoczenie polskiej klasy robotniczej. Marzyli o tym liczni działacze klasy robotniczej, dziś staje się ono faktem.

Omówiwszy sytuację międzynarodową tow. Rączka nakreślił zadania stojące przed polską klasą robotniczą na obecnym etapie.

Praktycznie wykonanie uchwał polegających w pierwszym rzędzie na zacieraniu różnic, na walce z prawicowymi, WRN-owskimi elementami, na przygotowaniu święta 1 Maja jako wielkiej manifestacji jedności polskiej klasy robotniczej.

Jedność klasy robotniczej — zakończył tow. Rączka — zbliżył ten nasz wspólny cel, jakim jest ustąpienie socjalizmowi. Nie ustaniemy w walce o wspólną dla PPR-owców i PPS-owców sprawę — Polskę socjalistyczną.

Przemówienie TOW. BIENKOWSKIEGO, który przemawiał jako następny mówca, spotkało się z wielkim entuzjazmem zebranych. Tow. Bienkowski omówił w nim olbrzymie znaczenie zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce z punktu widzenia polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Za gadnienie jedności, to jest nie tylko sprawa PPR i PPS, ale całej klasy robotniczej, jest to problem ogólnonarodowy. Klasa robotnicza widzie za sobą cały naród, jest trzonem władzy demokratycznej. Jedność jej wzmocni jedność całego narodu, wzmocni siły naszej odbudowy, przyczyni się do wzmocnienia sił pokoju, wzmocnienia tych sił, które przeciwstawiają się podległemu wojennemu.

Jedność klasy robotniczej, to skrócone drogi do celu, to skrócone drogi, jaka nas wiedzie do socjalizmu — zakończył swe przemówienie tow. Bienkowski.

W dyskusji zabierał głos tow. Koźłowski z Zabkowie (PPS), tow. Sala z Wrocławia (PPR), tow. Rodzic z Sułkowie (PPS), tow. Sienro, robotnik „Pafawagu”, tow. Elczewski, sekretarz KW PPS, tow. Starewicz, sekretarz KW PPR i inni.

Po zrealizowaniu dyskusji przez tow. Bienkowskiego uchwalono jednoznacznie rezolucję w której wyzywają klasę robotniczą i całe społeczeństwo polskie do obchodu 1 Maja pod hasłem: Niech żyje jednolity front walki o jedność organiczną polskiej klasy robotniczej.

W efektywnie udekorowanej sali Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy odbyło się w sobotę posiedzenie wojewódzkiego aktywu PPS i PPR z terenu Pomorza z udziałem przedstawicieli: CKW PPS tow. min. Świątkowski i KC PPR tow. p. Alstera. Zebranie zajął przewodniczący WK PPS tow. Rombalski.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel CKW PPS tow. min. Świątkowski, którego ukazanie się na mównicy wywołało burzę oklasków. Na wstępie swego przemówienia mówca stwierdził, że wspólnie z obecnymi na sali tow. p. Alsterem, prawie jako pierwszy, budowali zryb odrodzonej państwowości Polskiej na Pomorzu.

Idea jedności klasy robotniczej u nas w Polsce realizowana jest w świetle rocznic wlepkopomnego Manifestu Komunistycznego, w którym Marks i Engels stwierdzili, że największym brakiem klasy robotniczej jest jej rozbieżność, a odwrócić, największym jej triumfem — całościową jedność. W dalszych swych wywodach mówca rozprawił się z zachodnio - europejskimi i rodzimymi pseudo - socjalistami.

Z kolei tow. min. Świątkowski omawia zagadnienie tzw. trzeciej siły w Polsce i zagrańca, oświadcza, że zarówno Blum, Saragat jak inni im podobni socjaliści nigdy nie mieli i nie mają nic wspólnego z reprezentowaniem interesów klasy robotniczej. Dalszą treścią wywodów tow. min. Świątkowskiego były zagadnienia przygotowania jedności organicznej PPS i PPR. Jedność ta będzie odpowiedzialnością polskiej klasy robotniczej za rodzimych i zagranicznych reakcjonistów, dla polityków antyświątkowskich oraz dla tych, którzy w imię imperialistycznych celów nie chcą uznać naszych granic zachodnich, zrywając ostatecznie związki z prawicowym socjalizmem. Chętnymi staną do pracy w jednej wielkiej zjednoczonej partii robotniczej, w któ-

## W Bydgoszczy

Na zakończenie swego przemówienia tow. min. Świątkowski wniósł okrzyk: „Niech żyje jedność organiczna PPR i PPS! Niech żyje demokracja Polska Ludowa (długotrwała i burzliwie oklaski).”

Z kolei witalny entuzjastycznie wszedł na mównicę przedstawiciel KC PPR tow. p. Alster, który przemówienie swoje zaczął twierdzeniem, iż dzisiejszy nasz problem, problem jedności organicznej, rozwiązywany jest z myślą o lepszej przyszłości klasy robotniczej i całego narodu.

Mówca następnie omówił szeroko zagadnienie przygotowania jedności organicznej oświadcza, że po stworzeniu jedności obu partii robotniczych obowiązywać będzie członków Zjednoczonej Partii wspólna i wydajna praca dla dobra kraju.

„Będziemy zmierzać do tego — stwierdza mówca — aby wszyscy członkowie Zjednoczonej Partii stali się ostatecznie przodownikami pracy”. Już okres przedwojenny wykazał, co potrafił zdołać dobrodziej dla klasy robotniczej współpracownik obydwu partii robotniczych. Wspólne akcje strajkowe w Krakowie, Warszawie, Łodzi itd. są tego najlepszym dowodem. Wiadomości o przyszłym zjednoczeniu organicznym partii nie zaskoczyła partii robotniczych. Odgłosy tysięcy Komitetów i kół obu partii są świadectwem faktu, że klasa robotnicza szybko dojrzała do zjednoczenia.

Przemówienie swe p. Alster zakończył stwierdzeniem: „Na rzecz jednej wspólnej partii będziemy w tym roku manifestować w dniu święta 1-majowego. Dla jednej zjednoczonej partii robotniczej budować będziemy wspólny dom — symbol prawdziwego braterstwa i jedności” (burzliwie oklaski).

Po oby referatach wywiązała się obszerna dyskusja. Na zakończenie obrad przyjęto obszerną rezolucję.

## W Poznaniu

Na zebraniu aktywu partii robotniczych w Poznaniu z ramienia kierownictwa partii przemawiał wicemarszałek Szwalbe (PPS) i prezes Borejsza (PPR).

Wicemarszałek Szwalbe omawiał szczególnie problemy gospodarcze, jakie występują na etapie współpracy obu partii, wskazując na osiągnięcia gospodarcze Polski.

Podkreśla on, że w sprawach dla socjalistów zasadniczych nastąpiło zbliżenie poglądów PPS i PPR. Oibryzmia większość członków PPS do szła do przekonania, że dalsze kontynuowanie tylko jednolitego frontu już nie wystarcza.

Prezes Borejsza rozwija myśl, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej podniesie autorytet Polski na arenie międzynarodowej. Mówca rozwija szereg wątpliwości, nurtujących niektórych członków partii, wyjaśniając, że jedność organiczna nie

oznacza monopartyjność, lecz oczyszczenie szeregów z naleciałości obcych robotnikom.

Jedność organizacyjna oznacza likwidację oportunistów, naleciałości drobnomieszczańskich w klasie robotniczej. Proletariat pragnie zbudowania Polski socjalistycznej.

Prof. Kuryłowicz (PPS) mówi o potrzebie walki z karłowiczostwem. Reasumując dyskusję, prezes Borejsza stwierdza: „Dnia 1 Maja pod naszymi sztandarami, w takt „Międzynarodówki” damy dowód całemu światu, jaki wygląda jedność polskiej klasy robotniczej”.

## Wyniki IV etapu współzawodnictwa młodzieży

W 4 etapie ogólnopolskiego współzawodnictwa pracy młodzieży w przemysłach, który trwał do 1 kwietnia, uczestniczyło ok. 53 tys. młodocianych pracowników skupionych w 85 zakładach pracy.

Z niepełnych jeszcze danych Komisji Kwalifikacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku Włóknarzy wynika, że w przemyśle bawelnianym czołowe miejsce wśród młodzieży przodowników pracy zajmuje klasa w dwóch krosnach ob. Pysk Tadeusza (PZPB Nr 17 w Łodzi), który w 4 etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy wykonywał przeciętnie 193,3 proc. normy produkcyjnej.

W przemyśle włókienniczym ob. Marcinowski Stanisław (PZPW w Łodzi) osiągnął przeciętnie 168 proc. normy. W przemyśle dziewiarskim ob. Wielicka Aniela i Piątek Kazimierz z PZPD w Zdunskiej Woli wykonały swe normy w 245,8 proc. i 238,9 proc. W przemyśle lniarskim na czoło przodowników pracy wysunęli się pracownicy Państwowych Zakładów Lniarskich „Len” w Zielonki Górze: Wróbel Anna (196,5 proc. normy) i Lech Leokadnia (177 proc.). Pod względem liczby uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy na czoło wysunął się 554-osobowy zespół młodocianych pracowników PZPW Nr 28 w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie też wielu uczestników wykonało ponad 200 proc. normy produkcyjnej.

# Foerster z rozczeniem wspomina angielską gościnność...

CZYTAJCIE PRASĘ P P R



Złotnika WARSZAWA

To nieowóżnie...

JEST rzeczą znaną, że praca poszczególnych Społecznych Komisji Kontroli Cen...

Pracownicy wszelkich zakładów pracy, delegując stale swoich ludzi do wykonywania tak odpowiedzialnego zadania...

Zdarza się jednak czasem, że grupy delegowanych niepotrzebnie tracą drożocenny czas...

Oto na przykład d. 8 bm. o godz. 8.39 odbyła się w lokalu Społecznej Komisji Kontroli Cen przy D.R.N. Warszawa — Śródmieście...

Po odprawie delegaci grupami ruszyli w teren. Kierownik, który wysłał poszczególne grupy...

W wypadku, gdyby stamtąd nie udało się dostać cenników, kierownik polecił porównywać ceny...

Innym znów razem, byliśmy naoczniymi świadkami kilkugodzinnej akcji, w której brało udział kilka-kilka robotniczek z Państwowych Zakładów Konfekcyjnych...

I ta akcja nie dała żadnych wniosków również z winy nieudolnego zorganizowania jej przez pracowników komisji.

Tego rodzaju fakty, świadczące o braku poczucia odpowiedzialności niektórych kierowników Społecznych Komisji Kontroli Cen...

Kierowników poszczególnych dzielnicowych Komisji Kontroli Cen — trzeba odpowiednio przeszkolić.

Odbudowa Warszawy przemysłowej

Zagadnienie pierwszej wagi

Sprawa mieszkań robotniczych nadal otwarta

Aż dusza rośnie, gdy człowiek idąc przez miasto niemal co dwa kroki „natyka się” na nową budowę. Tu dom urzędu takiego, tam znowu urząd...

„Przemysł”, to słowo abstrakcyjne. Nie przemysł buduje, nie przemysł puszcza w ruch maszyny...

Tow. Ostrowski, robotnik z fabryki B-cia Borkowskiej, mieszka wraz z matką i siostrą jako sublokator w małej klatce...

Zwyczaj po pracy zostaje jeszcze w fabryce — mówi. — W domu przecież i tak odpocząć nie można.

A tow. Angelo de Fazio z tejże fabryki śpi na stole w mokrej suterenie w jakiejś staruszki. Tow. de Fazio jest Włochem...

Sprawa mieszkaniowa jest jedną z największych naszych bolączek — mówi tow. Dobrowolski, kierownik personalny z fabryki „Rygawar”.

skich słyszemy tę samą smutną piosenkę. A właściwie nie we wszystkich. Jest taka czarodziejska oaza, gdzie odzyskano mi:

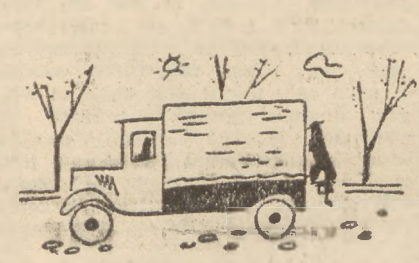
Zaczynamy remontować dom dla naszych robotników. Dom ten znajduje się na Nowolipiu. Będzie w nim około 50 mieszkań...

Oaza ta jest fabryka „Marciniak”. A teraz zostaje pytanie, czy 50 mieszkań robotniczych rozwiąże zagadnienie? Fabryk w Warszawie jest już pokaźna ilość...

Sprawa budowy domów robotniczych jest sprawą ogólnowarszawską i jako taka musi być traktowana. Tu głośno powinno zabrzmieć Ministerstwo Odbudowy...

Była niedawno mowa o budowie wielkiego osiedla robotniczego na Mokotowie. Czy to rozwiąże zagadnienie? Czy da robotnikom odpowiednią mieszkanie? Czy jeszcze coś się w tym kierunku robi?

Tym wiosna nie szkodzi!



Zdawać by się mogło, że wiosna nikomu nie szkodzi. Wystarczy spojrzeć na twarze przechodniów, na roześmiane buzie dzieci...

A jednak... „smutna jego twarz” — hlną szoferzy ślicznych Chaussonów zjeżdżających do garaży. Psują się one teraz właśnie, kiedy przetrwały zimą.

Zwalczamy gruźlicę

Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej Dzielnicy Wesoła Warszawa — Północ zaprasza na odczyt dra Roszkowskiego Mariana nt.: „Gruźlica i jej zwalczanie”...

Wsparcie, to mało — potrzebny jest zawód

Akcja usamodzielnienia podopiecznych

Z zupełnie słusznego założenia wyszedł Wydział Opieki Społecznej, że podopiecznym nie wystarczy sama pomoc, ale trzeba im stworzyć podstawę do przyszłego bytu samodzielnego...

Koncerty niedzielne

Dziś o godz. 16 w sali „Roma” odbędzie się koncert upamiętniający w opracowaniu Alfreda Gradsteina organizowanego przez Centralne Biuro Koncertowe...

Co ma piernik do...

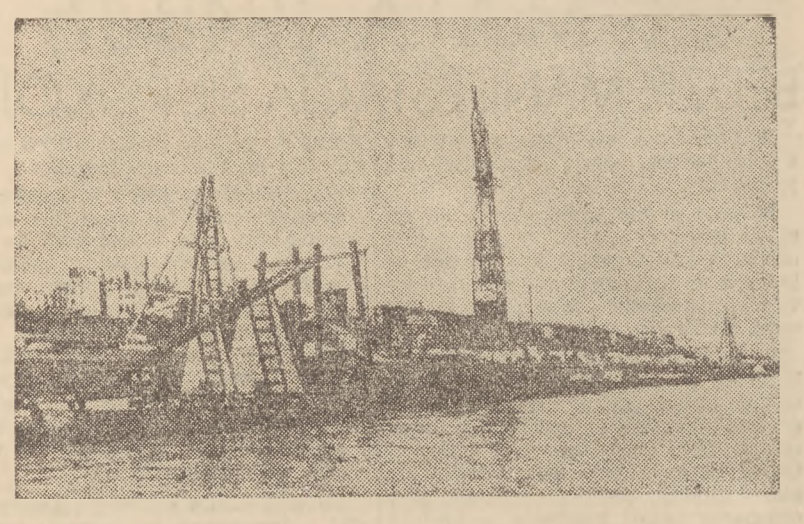
Monia nadawania patetycznych nazw kinom, różnym wyrobom i sklepom, jakoś nie może się skończyć.

Spółdzielcze stołówki dla pracujących

Świat pracy nie korzysta z wielu powodów z tzw. obiadów popularnych. Zakłady gastronomiczne nie wywiązują się dobrze ze swych zadań.

D.R.N. Praga — Północ dbając o dobro rzesz pracujących, organizuje na terenie dzielnicy stołówki spółdzielcze.

W związku z tym dnia 14 bm. o g. 8 odbędzie się w lokalu D.R.N. przy ul. Malej 2 konferencja z udziałem przewodniczącego D.R.N., przedstawicieli Komisji Zaopatrzenia oraz Spółdzielni Praga — Północ.



31.3.1948 r. — Budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego. Ogólny widok nadbrzeża

Z trasy W — Z

Od Mariensztatu do Wolskiej

Beton — Stal, chociaż istnieje drugi rok, ale jest już firmą „z chlubną przeszłością”. Główne roboty lotniskowe, budowa fabryki Sopotniańskiego, roboty na Służewcu — oto „karty” z jej dziejów.

NA RAZIE MA WYGLĄD ROWU

Na Placu Zamkowym widać pięć mechanicznych kopaczek, rozdzierających zbęte paszce nad włotem do tunelu, który obecnie podobny jest raczej do szerokiego rowu.

Przed Cytadelą (jadąc Wisłostradą na północ), po lewej stronie rozłożyły się parterowe drewniane magazyny z setkami ton żelaza, drzewa tartego, o-

Z życia organizacii warsz. wsk. PPR

ZAPISY NA KURSY PARTYJNE Kierownictwo Szkoły Partyjnej w Warszawie zawiadamia, że zapisy na 18 kurs rozpoczął się w dniu 5 bm. i będą trwały do dnia 17 bm. Kursy będą trwały od 19 bm. do 30 czerwca w godzinach od 8 — 17.

Dzielnica Śródmieście — Północ zawiadamia, że dnia 12 kwietnia 1948 r. o godz. 17.30 w lokalu KD Senatorówka 42, rozpocznie się kurs partyjny.

UWAGA UCZESTNIKOM KURSU PPR I PPS NA DZIELNICĘ PRAGA CENTRALNA Dnia 12 kwietnia o godz. 17.15 w lokalu KD PPR Praga Centralna, Stalowa 71, rozpocznie się kurs międzypartyjny PPR i PPS.

Po prawej stronie ciągną się tzw. zwalaki gruzu, wyrównywane łopatami i buldożerami.

Na ulicach prowadzących do Wisły ruch większy niż na Marszałkowskiej. Tylko o innym charakterze. Tłoczno od furmanek, samochodów, ciągników, naładowanych gruzem, z powrotem pu stych. Jest czym regulować Wisłę!

(m-kar)



Wysokie kopaczki na trasie W — Z przesuwają się z miejsca na miejsce. Robotnicy podnoszą druty telefoniczne i przewody elektryczne, aby kopaczki mogły swobodnie się poruszać bez obawy zerwania drutów

14 milionów zł zebrali pracownicy Samorządu i Użyteczności Publicznej, na odbudowę stolicy

W dniu wczorajszym w lokalu Stołecznego Komitetu Odbudowy Warszawy odbyła się uroczystość. Mianowicie przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej zgłosili swoje wzięcie się do akcji odbudowy stolicy — i przekazali SKOW czek na zebrane do dnia 31.3. br. przez Związek 14 milionów 621 tysięcy 215 zł i 31 gr. (z czego na terenie samej tylko stolicy zebrano przeszło 12 milionów)

Czek wręczył przewodniczący Komitetu Zbiórkowego — Jan Bednarz, w imieniu Związku przemówił przez prezosa Gajewski. Kwota, którą zebrano w ciągu paru miesięcy za ledwie, przeznaczona została na odbudowę Ratusza Stołecznego.

Wreczenie czeku nie jest jednak jak oświadczają przemawiający „spożyciem na laurach”. Wprost przeciwnie: Związek zgłasza swój stały udział w akcji zbiórkowej.

Na zakończenie uroczystości po udekorowaniu srebrną honorową odznaką „Odbudowy Stolicy” pięciu zastużonych na tym odcinku ob. ob. Bed-

narza, Gajewskiego, Jarosza, Reszczyńskiego i Świwińskiego, krótko przemówił zastępca generalnego sekretarza NROW — ob. Czerwiński, po czym odczytano rezolucję Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej o dalszych świadczeniach i współpracy z SKOW. (j)

Na progu Warszawy „historycznej” staną budynki Ministerstwa Skarbu

Za wysokim drewnianym płotem, zastalającym oczom ciekawskich teren przy Nowym Świecie od kościoła Św. Krzyża do ul. Świętokrzyskiej, już od kilku tygodni widać gorączkę prac.

120 robotników zatrudnia WDO przy budowie kompleksu gmachów, w których już na jesieni br. mieścić się będą biura Urzędów Skarbowych, Biuro Zarządcy Generalnej RP oraz sklepy wszystkich monopolów państwowych.

W SZYBKIM TEMPIE...

Prace na tym odcinku zaczęto w lutym br. Wywózki gruzu dokonano jeszcze w czasie zimy. Plany przygotowane również wcześniej i równocześnie z nadejściem wiosny, robota ruszyła „z kopyta”.

Państwowa Wytwórnia Materiałów Prefabrykowanych zainstalowała na miejscu budowy niewielką cegielnię, która przerobi 16.000 m<sup>3</sup> sześciogr. gruzu, uzyskanego z rozbiórki, na nową cegłę. Na miejscu zamagazynowano również duże ilości cegły „odżytkowej” tak, że z materiałem nie będzie większych kłopotów.

Roboty budowlane posuwają się w szybkim tempie. Zrobiono już sklepienia nad piwnicami a teraz szybko „ciągnie się” ściany zewnętrzne.

„STAJĄ NOWE ZABYTKI

Względu na zabytkowy XVIII-wieczny charakter tej części miasta, wygląd zewnętrzny budynków przystosowany będzie do ogólnej panoramy Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia.

Ulica Świętokrzyska będzie granicą na ulicy zabytkowej dzielnicy Warszawy.

Wysokość domów utrzymana będzie na dotychczasowym poziomie ulicy i nie przekroczy dwóch pięter. Miejszowane dachy bardziej jeszcze podkreślą starożytny styl budowli.

Drugą z kolei dom stanie na miejscu zabytkowego pałacu Zamojskich, którego okazałe resztki wcielone będą w całość budowy. One to właśnie nadadzą ton całej kamienicy.

Styl pozostałych domów „ciąży” w stronę kościoła Św. Krzyża. Będą one czymś pośrednim między pałacem Zamojskich a starym trochę kościołem. Sam kościół przez cofnięcie kamienic, będzie jakby wyeksponowany na pierwszy plan.

Wysokość domów utrzymana będzie na dotychczasowym poziomie ulicy i nie przekroczy dwóch pięter. Miejszowane dachy bardziej jeszcze podkreślą starożytny styl budowli.

Dalej przy ulicy Czackiego stanie w przyszłości olbrzymi budynek Ministerstwa Skarbu. Ostatnio ogłoszono już konkurs na projekt tego gmachu, którego budowa zacznie się w przyszłym roku. (j.n.)

Kronika Stolicy

W ZWIĄZKU „RADZIECKIM” Zarząd Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej urządził dnia 13 kwietnia br. o godz. 18 w sali Centralnego Klubu, Aleja Stalina 26, sejmice towarzyskie, na którym wygłosił odczyt o. nin. Józef Salewicz pt. „Ciepły Przemysł w Związku Radzieckim”. Po odczytaniu film.

Z WZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY Zarząd koła warszawskiego ZB i AP podaje do wiadomości, że dnia 14 kwietnia br. odbędzie się zebranie Sekcji Archiwalnej o godz. 16.15 w lokalu Biblioteki Publicznej, Piusa XI 15. Referat pt. „Sprawy w dziedzinie literatury archiwalnej za lata 1944 — 1947” — wygłosi kol. dr. Jan Reyhman.

Zarząd koła warszawskiego ZB i AP podaje do wiadomości, że dnia 15 kwietnia br. odbędzie się ogólne zebranie towarzyskie o godz. 17 w lokalu Biblioteki Publicznej, Piusa XI 15 (Czytelnia Dziecięca). Referat pt. „10 wiekielec w powieści Korzeniowskiego — Szczecińskie góry” — wygłosi kol. dr. Antoni Rybarski.

5 tys. drzew przybędzie ulicom Warszawy Wydział Ogrodniczy w pogotowiu wiosennym

— Przed wojną, wspomina rzewnie Wydział Ogrodniczy Z. M. Warszawa miała 46 tys. drzew na ulicach, nie licząc parków i ogrodów. W r. 1945 — zostało ich ledwo 14 tysięcy, połamanych, okaleczonych, inwalidów, do których zabrano się odcieczo, a troskliwie, dbając każde-

go roku po parę tysięcy tak, że w lecie br. będzie ich już drugie tyle.

NIE DEPTAĆ, NIE NISZCZYĆ Skwery i trawniki są również przedmiotem staraj i pracy Wydziału, a jest to praca naprawdę szczytowa.

Obszar plantów, które trzeba by było zazielenić wynosi około 25 ha. Trudnością jednak spowodowane brakiem nasion, zmuszają ogrodników miejscich do obniżenia tej cyfry o jakieś 30 proc.

W tej chwili prace przy urządzeniu plantów i skwerów wrą: na pl. Unii Lubelskiej, na placu Narutowicza, gdzie planty powstaną na terenie dawnego targowiska i na Pl. Inwalidów — po raz pierwszy po powstaniu.

Na przeciwnym brzegu Wisły poszerza się skwer na Rondzie Waszyngtona i zakłada trawniki na przecznicach ul. Francuskiej.

Półowę pracy można było zaoszczędzić, gdyby nie bezmyślność (bo chyba nie zia wola) przechodniów.

Doświadczenie wykazało, że tabliczki z prośbą o niedepnięcie nie wywołują wrażenia. Może by więc dosłanie trawniki obwieścić nalektryzowanymi drutami? (j.)

A szkoła poczeka...

Niech każdy myśli co chce, jednak młodzież nasza stanowczo garnie się do kultury. Wystarczy zobaczyć kolejkę przed kinem „Stylowy”, kiedy wyświetla się program „Aktualności”. Sami młodzie, przeważnie se szkół powszechnych i średnich. Pod pachą toczą z książkami, w drugim ręku kawałki z serem i pieniądze na bilet.

Człowieka, patrzącego na to, radość po prostu porwca.

Smutne jest tylko, że zasadniczo o tej godzinie młodzie zapalejczy X muzy powinni być w szkole. Czy władze szkolne nie mogą się tym zainteresować?

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasa 2) — dziś o g. 14 „Cyd” wcz. „Dom pod Oświęcimem”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Głęboko sięga korzenie”.

TEATR MINIATURA (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Dom przy drodze”.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — o godz. 15 „Zabusia” o g. 19 „R. H. Inżynier”.

TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Stomkowy kapelus”. POLSKA YMCA — o godz. 19 „Duby smalone”.

PLACÓWKA (Królewska 13) o godz. 18.15 „Noc gwiazd”. „WRÓBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna”.

TEATR KLASYCZNY (Mikotowska 13) o g. 15 i 19 „Rozdroże Miłości”. J. Zawiewskiego. „TEATR „COMOEDIA” — o godzinie 19 — „Chory z urolenia”. „TEATR ROZMAITości” — o godzinie 15 „Zeglarz”, o g. 18 — „Król wiedeński”.

KINO

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 10, godz. 12.

Kino STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „Wielka naważycielka”.

Kino TRĘZA — (Suzina) — „Podejrzanie”.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Niepotrzebni mogą odejść”.

RADIO

NIEDZIELA, dnia 11 kwietnia 1948 r. 7.00 Sygnał czasu. 7.05 „Zegarynka muzyczna”. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 „List z Łodzi”. 11.00 — 11.10 Kronika kulturalna. 11.10 — 11.30 Koncert zyczeń. 11.30 — 11.40 „Dwa lata działalności Klubu Literackiego, fel. Stanisława Telegi. 11.40 — 11.57 Wymienne koncert zyczeń z Gdan-ska. 11.57 14.40 Program ogólnopolski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 15.30 „Grób bohatera”. 13.40 Niedziela na wsi. 14.25 — Królestwo dziewcząt. 14.35 Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 14.40 — 15.25 „Jozio Garbusek” — stuchowski żrad. St. Telega wg. noweli Bolesława Prusa. 15.25 — 19.25 Program ogólnopolski. 15.25 „Seniawy”. 15.55 Koncert rozrywkowy muzyki polskiej. 16.40 „Koszałka — Opatek wyrusza w świat”. 17.00 „Udział kobiet w pracach Związków Zawodowych”. 17.03 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.20 „Tenor z warsztatu” — skecz. 19.40 Muzyka popularna. 19.10 „Nowe księżki”. 20.00 — 20.10 Kronika kulturalna z płyt. 20.00 — 20.50 Program ogólnopolski. 20.00 Dziennik. 20.50 — 21.00 Przegląd wiadomości sportowych. 21.00 — 24.00 Program ogólnopolski. 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 21.30 „W wiosennym nastroju”. 22.45 Wiadomości sportowe ogólnopolskie i zagraniczne. 23.00 Ostatnie wiadomości.



o wartości surowek. Jak zrobić tanie i dobre mydło... i wiele innych ważnych wiadomości w 4-tym numerze

TYGODNIKA DLA KOBIET

# Przyjaciółka

997-K

Cena 10 zł.

## „ŚWIAT MŁODYCH”

Ilustrowany tygodnik dla wszystkich przynosi, w pięknej szacie graficznej, utwory najlepszych pisarzy polskich

## »Go Tydzień Powieść«

to pasjonująca lektura dla każdego

### ZAANGAŻUJEMY NATYCHMIAST

Sekretarza biura - korespondenta ze znajomością organizacji biurowej i kulkuletnią praktyką

Buchaltera - bilansistę doświadczoną i dobrego organizatora  
Rachmistrza - kontystę z kulkuletnią praktyką i znajomością ogólnych zasad buchalterii.

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane

Zgłaszać się z podaniami i życiorysami do Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Warszawa, ul. Smolna 13

983-B

## „Walka Młodych”

SPOŁECZNO - POLITYCZNY TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY drukuje interesującą powieść I. Abramowa — Noweżyły p.t. „CHŁOPIEC Z SALSКИH STEPÓW”.

1015-K

## „TRYBUNA WOLNOŚCI”

najbardziej popularny tygodnik społeczno - polityczny, przynosi aktualne reportaże z kraju i zagranicy. Nakład 350.000 egzemplarzy.

1033-K

## TUR szerzy wiedzę TUR marksistowską

## Zatrudnimy INŻYNIERÓW:

mającego doświadczenie w produkcji octu spirytusowego i musztardy, mającego doświadczenie w produkcji namiastek kawy i innych opartych na skrobiu.

Zgłoszenia: Wydział Produkcji „Społem” Warszawa, ul. Kazimierzowska 51 tel. 413-93 990-K

## „SPORT”

Przynosi najbardziej aktualne wiadomości z KRAJU I ZE ŚWIATA

976-K

### REDAKCJA „KALENDARZA UCZNIOWSKIEGO „KSIĄŻKI”

podaje do wiadomości, iż w dniu 20 marca br. odbyło się w lokalu Redakcji (Smolna 13) publiczne rozlosowanie i wręczenie nagród na konkursie „Kalendarza Uczniowskiego” za rok 1947-48 z wynikiem następującym:

- I nagroda (rower) — Bereda Jerzy, W-wa, Mińska 33 m. 11
- II „ (aparat fotogr.) — Kulyba Janusz, Tarnów, Nowy Świat 35
- III „ (tyżwy) — Przyśliwski Bogdan, Tarnów, Szopena 4
- IV „ (ping-pong) — Świerkowska Anna, W-wa, Kazimierzowska 50-11
- V „ (komplet sportowy) — Sobolewski Edmund, Pleszew (pow. Jarocin), Rynek 7
- VI „ (komplet sportowy) — Schröder Karol, Szamotuły, Dworcowa 5
- VII „ (komplet sportowy) — Mazurek Walerian — Poznań, Saperska 51, m. 2
- VIII „ (siatkówka) — Żuławski Maciej, Pierackiego 1-4
- IX „ (przybory szkolne) — Dzięwański Janusz, Tarnów, Przesmyk 7
- X „ (przybory szkolne) — Milewski Andrzej, Polanowo Wyrzysk — Pomorskie

oraz 50 nagród książkowych.  
Za szczególnie piękne i staranne graficzne wykonanie rozwiązania Konkursu otrzymali cenne nagrody książkowe:

- 1) Dolatowski Zb. — Zabrze, Woźności 287 m. 7, oraz
- 2) Sibiela Jan — Łagisza, Doroty 2 (pow. Będzin).

Mieszkańcy Warszawy proszeni są o zgłoszenie się po odbiór nagród do Redakcji (Smolna 13, III piętro) do dnia 10 kwietnia 1948 r., zamiejscowym nagrody zostaną przesłane.  
Uwaga: W sierpniu 1948 r. ukazuje się „Kalendarz Uczniowski” na rok szkolny 1948-9.

## „ŚWIAT PRZYGÓD”

najbardziej interesujący tygo dnik dla młodzieży drukuje powieść J. Meissnera „Szkoła Orła” i dwie powieści rysunkowe: J. M. Szancera i M. Walentynowicza: „Przygody ziarnka” i „Ścisłe tajne”  
M. Walentynowicza: „Przygody ziarnka” i „Ścisłe tajne”. 977-K

## „CHŁOPSKA DROGA”

tygodnik wsi polskiej, osiągnęła 250.000 egzemplarzy nakładu 1013 K

## «KOBIEŃA»

przynosi 2 razy miesięcznie bezpłatnie dodatki: „Moje Dziecko” i „Kroję sama” (wykroje wzory). Cena numeru objętości 24 stron 35 złotych. „Kobieta” ukazuje się w każdy piątek. 987-K

Nowa powieść radiowa HELENY BOGUSZEWSKIEJ p. t.

### „ŻELAZNA KURTINA”

zacznie się ukazywać w odcinkach stałych tygodnika „KOBIEŃA”, w powiększonej i uzupełnionej wersji. 1031-K



**„KAKADU”**  
TO NIEZAWODNE Barwniki DO TKANIN!  
BARWNIKI-A. MONIUKO i Ak. WITTY. CHEM. WARSZAWA-ALEJE JEROZOLIMSKIE N. 7

## KINO - APARATY

DO ZDJĘĆ FILMOWYCH NA TAŚMIE 35 mm.  
firm — Debrl, Eclair, Schlecht, Boll Howll, Akleay, Askania.

DO ZDJĘĆ FILMOWYCH NA TAŚMIE 16 mm.

firm — Zeiss — Movikon — 16 Paillard — Bolox Kodak Special — i inne oraz statywy, obiektywy i wszelki sprzęt filmowy, poza tym SPRZĘT MIKROSKOPOWY MIKRO - FOTOGRAFICZNY ORAZ POJEDYŃCZE OBIEKTYWY APOCHROMATYCZNE, FOTO-OKULARY lub HOMALE  
zakupł Instytut Filmowy Łódź, ul. Kilińskiego Nr 210.  
Pośrednictwo nie wyklucza się.  
Oferty składają do dnia 30 kwietnia 1948 r. 1028-K

Złóż ofiarę na RTPD

## Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy

z odp. udz. WARSZAWA, Koliska 9

## K.S.S.K.

w 1917 r. Rozprowadziła na 230.000 kart M. K.

1866 wagonów w reglamente

CZŁONKÓW 40.000

### PROWADZI:

161 sklepów  
27 branżowych  
12 wytwórni

OBRÓT w 1947 r. 2.500.000.000 zł

### OBWODY

Warszawa	Chełm
Radom	Siedlce
Lublin	Karsznice
Skarżysko	Gdynia
Kielce	Zamość
	Łódź

## Stoją do

współzawodnictwa

O NAJSAPRAWNIEJSZE NAJTANIEJSZE OBSŁUŻENIE KOLEJARZY

## Zapisujcie się

na CZŁONKÓW K. S. S. K.

1026-K

## CENTRALA HANDLOWO - TECHNICZNA RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU PRYWATNEGO METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Emilii Plater 20. Tel. 8.32-62.

celem zabezpieczenia sezonu budowlanego, oraz wykonania planu zaopatrzenia w okucia budowlane, prosi Instytucje Państwowe, Spółdzielcze i Prywatne o kierowanie swych zapotrzebowań, na sezon 1948 roku, do Centrali Handlowo-Technicznej. 1032-K

### OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Kwatermistrzostwo J. W. 2584 w Suwałkach przy ul. Augustowskiej ogłasza następujące przetargi nieograniczone:

- a) Przetarg na wypek chleba dla J.W. w ilości 1000 kg. dziennie przy dostarczeniu przez J. W. surowca i opału do wypieku.
- b) Przetarg na roboty asenizacyjne w koszarach J.W. w Suwałkach przy ul. Augustowskiej.

Wszelkie bliższe informacje co do wymienionych przetargów otrzymać można codziennie od godziny 12 — 13 (za wyjątkiem niedziel i świąt) w kancelarii kwatermistrzostwa J. W. (adres jak wyżej).

Oferty na wyżej wymienione dostawy i roboty składają należy w terminie do dnia 14 kwietnia do skrzynki umieszczonej na drzwiach Nr 13 kancelarii kwatermistrzostwa J. W. pod podanym wyżej adresem.

Oferty mają być w kopertach podwójnych, przy czym zewnętrzna zupełnie czysta i zalakowana. Na wewnętrznej należy oznaczyć: a) „Przetarg na wypek chleba” b) „Przetarg na roboty asenizacyjne”

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na rachunek Nr 22 J. W. 2584 w Urzędzie Skarbowym w Suwałkach, a kwit dotychczas do oferty. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia w następującej kolejności: a) o godzinie 10, ad b) o godzinie 10,30, w kancelarii kwatermistrzostwa J. W. 2584 pod podanym wyżej adresem.

Kwatermistrzostwo J. W. 2584 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.

Kwatermistrz J. W. 2584 34-KB

### KONKURS

Okręgowy Zarząd Kin i Eksploatacji Filmów w Olsztynie (Stalina 1) ogłasza konkurs na objęcie następujących stanowisk w Referacie Budowlanym:

- 1) Kierownika Referatu — wymagany dyplom inżyniera architekta, lub inżyniera budowniczego,
- 2) Technika budowlanego — wymagane świadectwo ukończenia średniej szkoły technicznej.

Podania z życiorysami, świadectwami ukończenia studiów i zaświadczeniami z poprzedniej pracy należy składać do dnia 20 kwietnia 1948 r. w Biurze Pracy O. Z. K. i E. F. Wysokość uposażenia do omówienia.

DYREKTOR Okręgowego Zarządu Kin i Eksp. Filmów (→) H. Łukasiewicz

27-KO

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

D.O.K.P. w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż opakowania papierowego, tekturowego, drewnianego oraz bezek drewnianych i blaszanych.

Bliższych informacji udziela Magazyn Aprobacji i kl. w Olsztynie (przy Ekspedycji Towarowej stacji Olsztyn), gdzie również można obejrzeć wymienione przedmioty.

Oferty w podwójnych kopertach (zewnązalakowana) należy składać do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji do dnia 15 kwietnia br. do godz. 11-ej o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit kasy dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. DOKP w Olsztynie 28-KO

### STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE

ODDZIAŁ STOLECZNY W WARSZAWIE  
Zawiadamiamy, że Ogólne Zgromadzenie Członków Oddziału za pierwszy okres sprawozdawczy odbyło się w dniu 25.4.1948 r. w gmachu Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej Nr 6, w pierwszym terminie o godzinie 10, w drugim terminie o godz. 10,30. Zawiadomienie o Ogólnym Zgromadzeniu wraz z porządkiem dziennym przesłane Członkom, będą służyły za kartę wstępu. 1039-G ZARZĄD

## MEBLE

dla biur i dla mieszkań produkcji pierwszorzędnych fabryk meblowych na korzystnych warunkach

SPRZEDAJE

BIALOSTOCKA

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW Sklep Nr 6 ul. Pałacowa Nr 2 35-KB

### PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDROLOGICZNO-METEOROLOGICZNY

przyjmuje zgłoszenia na Kurs dla obserwatorów meteorologicznych, który odbędzie się od 4 maja do 12 czerwca br. w Warszawie. Podanie o przyjęcie wraz z dokumentami i życiorysem, (wyłącznie mężczyźni urodzeni przed 1926 r., wykształcenie co najmniej mała matura) należy nadsyłać do 20 kwietnia br. pod adresem P.I.H.M. Warszawa, ul. Barlickiego Nr 6 (daw. Oleandrów) pokój Nr 32. W czasie trwania Kursu otrzymują uczestnicy zasiłek i pomieszczenie. 1004-K

### PRZETARG

Gazownia Miejska w Łodzi, ul. Targowa 18, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę pieca 6-cio komorowego pionowego.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18, do dnia 5 maja 1948 r. w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna, zalakowana, bez nazwy firmy z napisem „Oferta na przebudowę pieca 6-cio komorowego”. Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18, Wydział Techniczny, za zwrotem kosztów w wysokości zł 200.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 maja 1948 r. o godz. 10 rano w biurze Gazowni Miejskiej w Łodzi, ul. Targowa 18.

Wadium przetargowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 3 proc. sumy zaofertowanej należy wpłacić przed przetargiem w Głównej Kasie Gazowni Miejskiej w Łodzi, a kwit o wpłaceniu załączyć do koperty z ofertą. Dyrekcja Gazowni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1036-K

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowy Bank Rolny w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni dziedzińca i innych robót podwózkowych przy Hali Garażowej w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr 56.

Informacji udziela i wydaje podkładki przetargowe Biuro Budowy i Administracji Nieruchomości Państwowego Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka Nr 50 (pok. 424, IV p.) codziennie w godz. od 10—12.

Składanie ofert do dnia 21 kwietnia 1948 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11 tegoż dnia.

Wymagane wadium wynosi zł 25.000. Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1045-K

### SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH

LENARCYK I 8-ka PULAWSKA 3  
poleca najtaniej: PŁYTY PODESZWOWE, PŁÓTNO CHODNIKOWE, PIELUSZKI GUMOWE, REKAWICE LEKARSKIE, GUMĘ WENTYLOWA, TŁOCZKI SAMOCHODOWE WSKAZUJĄCE ROZMIARY OPON I WSZELKIE WYROBY GUMOWE. 1010-K

### OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony: na wykonanie instalacji elektrycznej światła w budynku Nr 12 przy ulicy Lipowej 2.

Informacje i materiały przetargowe można otrzymać w biurze Dyrekcji przy ulicy Staryn kiewicza 5, Wydział Zaopatrywania, pokój Nr 115 w godzinach 9 — 12.

Oferty należy składać w tymże pokoju do skrzynki ofertowej do dnia 27.4.48 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11. 1044-K

Biuro Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej zostało przeniesione z ulicy Warszawskiej Nr 50 do własnego lokalu przy ulicy Dąbrowskiej Nr 14.

W związku z tym zostały zainstalowane następujące numery telefonów:

Prezes	Nr 769
Sekretarz	Nr 178
Wydział Ogólny	Nr 204
Wydział Rolny	Nr 266
Wydział Organizacyjny	Nr 320
Intendenta — Transport	Nr 188.

## GRAVET

WARSZAWA 651-K

Kupujemy stare srebro MARSZAŁKOWSKA 84

### SPRZEDAŻ WYROBÓW Gumowych

Azbestowych i Technicznych J. SZUBICKI I S. JONCZYK Warszawa, ul. Zgoda 5. 1030-K

## NASIONA

warzywne — kwiatowe, dymka cebuli, siewniki do nawozów i nasion. Narzędzia ogrodnicze.

Spółdz. Owoc. - Warzywn. Samopom. Chłop.

KOSZYKOWA 65, tel. 872-88. 1029-K

### ARYTMOMETRY MASZYNY DO LICZENIA I PISANIA

naprawia — kupuje nowe zepsute — polamane. Mechanik Grzechociński

Warszawa, ul. Złota 46. Telefon 8 - 3 4 5 6

### Ogłoszenia drobne

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 377

FOTOGRAFIE nagrobkowe, porcelanowe, wykonuje „Fotoceramika”, Warszawa, Sikorskiego 33. Prowiniaj informujemy listownie. 288

TANCA Kursy Mieczkowskiej, Kłosowskiego, Wilcza 18. Lekcje pojedyncze. Gru powbie przyspieszone. 287

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 5424 — 5428 na nazwisko Józefowicz Plot, syn Józefa, zam. wieś Pawłowo, gm. Olszewo, powiat Węgorzewo. 13-KO

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr 241 — 247 na nazwisko Narkiewicz Adolf, syn Józefa, zam. wieś Kielno, gm. Węgorzewo. 14-KO



# MIĘDZYKONKURSY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 *Warszawa - Praha - Warszawa* 1-5-9.V.48

## Kolarze warszawscy na „tapeście” Zrobili wiele — czy nie zawiodą?

Sport kolarski cieszył się zawsze dużym zainteresowaniem w Warszawie. Nie wiec dziwnego, że właśnie Warszawa obsadziła „obóz” w Wiedniu najliczniejszą grupą kolarzy. Doprawdy biorąc pod uwagę doskonałą grupę zawodników warszawskich, trudno jest wytypować „tych najlepszych”. Zaczniemy więc od „alfabetu”.

**1 Bański Kazimierz** — RTKS „Sarmata” — ekstra klasa. Zawodnik stary, zdyscyplinowany. O jego karności świadczy choćby fakt, że w czasie świąt Wielkiejnocy — ożenił się a w pięć dni po ślubie... przyjechał do obozu.

### CENNE NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW w międzynarodowym biegu kolarskim Warszawa — Praha — Warszawa

Do Komisji Organizacyjnej Międzynarodowego Biegu Kolarskiego Warszawa — Praha — Warszawa wpływają cenne nagrody przeznaczone zarówno dla zwycięskich drużyn, jak i zwycięzców indywidualnych.

W ostatnich dniach nagrody zadeklarowali:

PREMIER RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOW. CYRANKIEWICZ.  
MINISTER OŚWIATY TOW. SKRZESZEWSKI.  
MINISTER POCZTY I TELEGRAFÓW OB. SZYMANOWSKI.  
MINISTER KOMUNIKACJI OB. INŻ. RABANOWSKI.  
MINISTER ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ TOW. OSÓBKA-MORAWSKI.

I WICEMINISTER OBRONY NA RÓDOWEJ GEN. TOW. SPYCHALSKI.  
MINISTER APROWIZACJI OB. LECHOWICZ.

POLSKIE RADIO.  
GŁÓWNY URZĄD KULTURY FIZYCZNEJ.  
ZWIĄZEK WALKI MŁODYCH.  
CENTRALA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO.

Dostojnym ofiarodawcą składa my jak najszerzej podziękowania.

**2 Bukowski Roman** — Urodzony 30.8.1919 r. „MKS” Warszawa. Typ rasowego kolarza. W zeszłym roku zakwalifikowano go do Drużyny Narodowej. Pierwsza klasa zawodnika, bardzo koleżeńską, walczą fair.

**3 Gryniewicz Andrzej**, Urodzony 19.2.1928 r. ZSK Warszawa. Z zawodu zegarmistrz. Podobnie jak Czyż pochodzi z Wilna i podobnie jak Czyż zaczyna jeździć w 1946 r. — także w Łodzi. Po powrocie z Wilna wstępuje na kurs zerowy Politechniki Łódzkiej. Przygodkowo znajduje się na torze wysiłkowym w Helenowie — i przypadkowo bierze udział w treningu kolarzy. Sprawiał się widać nie najgorzej, jeżeli zaraz po jeździe zaproponowano mu wstąpienie do ŁKS-u. Licencję kolarską otrzymuje w tymże roku. Pracuje nad sobą starym i osiąga konkretne wyniki, a mianowicie pierwsze miejsce w ogólnopolskim wyścigu ŁKS-u na 145 km. Rok 1947 daje mu wiele sukcesów — między innymi zdobywa koszulkę mistrzowska w biegu na przełaj, a w biegach dłuższych klasuje się w pierwszej piątce zawodników. Teren nie sprawia mu różnicy.



Józef Kapiak

Obecnie jest w dobrej formie. Jeździ na rowerze który otrzymał w roku ubiegłym — „jako nagrodę” Marusza Zymińskiego — za zwycięski start w biegu „Głosu Ludu”.

**4 Kapiak Józef**, Urodzony 1.1.1914 roku RKS „Elektryczność”. Zawodnik o ujmującej powierzchowności, otwartej i jasnej wiesznie u-

śmiechniętej twarzy i o siwocie rasowego sportowca. Do kolarstwa to staje wciągnięty przez słynnych swego czasu braci Konopczyńskich. Do r. 1935 nie odnosi specjalnych sukcesów. W roku 1935 odnosi pierwsze poważniejsze zwycięstwo w postaci pierwszego miejsca w wyścigu Fortu Bema. W latach 1936—37—38 nie może się „dogadać” z kapitanem związkowym Pobudynskim. Na skutek tych nieporozumień zostaje przesunięty do klasy „B” wraz ze swoim bratem Mieczysławem. Nie martwi się tym wcale i z właściwym sobie poczuciem humoru „uderza w ambicję” Pobudynskiego, bijąc w trzech wyścigach eliminacyjnych o mistrzostwa Polski najlepszych kolarzy klasy „A”. o 24 minuty. W roku 1939 osiąga swój najlepszy czas życiowy w biegu na 100 km (2 godziny 36 minut) bijąc rekord Polski.

nie zapominajmy o tym, że lata 1936—37—38 były latami najwyższego rozwoju kolarstwa w Polsce.

Do postawienia utrzymuje się w formie, jeżeli nie na ryzyku. Po powstaniu warszawskim do czasu wyzwolenia miasta walczył na robotach przynależnych w Rzeszy. W r. 1946 zdobył wawę — trenuje starannie i dochodzi do formy. Uczy się stale. W r. 1947 w Szczecinie uzyskuje tytuł mistrza gimnastyki. Chce zapoznać się jeszcze z masażem. Na obozie w Wiedniu-Zdroju jest kierownikiem jednej z dwóch drużyn kolarskich.

Z obozu jest bardzo zadowolony. Zapytany o górną granicę wieku zawodnika — oświadcza, że do 40-tych lat życia można osiągać poważne wyniki. Po tym jednak okresie należy wycofać się z czynnego udziału w sporcie.

**5 Kudert Ryszard**, Urodzony 6.1.1914 r. MKS Warszawa. Z zawodu szyciarz. Z zamiłowania karykaturzysta. Karykaturzysta nadworny całego obozu. Zaczyna swoją karierę w roku 1933. Sportowo wychowuje go znany kolarz Lipiński. W pierwszym wyścigu na 50 km (urządzał go „Tramwajarz”) zdenerwowany powolnym tempem Kuderta — Lipiński do słownie podjął go batem. Ten argument tak znakomicie pomógł naszemu zawodnikowi — iż przychodził do mety pierwszy na 50 metrów przed czołwkiem.

Za największy swój sukces życiowy — uważa pierwsze miejsce zdoby-

te w biegu amerykańskim — w którym para Kudert — Napierała zdobyła całe okrzęcenie przewagi nad parą Bek — Pietraszewski. Kudert lubi dystans ponad 100 km.

**6 Napierała Bolesław** ur. 2. 7. 1909 r. RTKS „Sarmata” Warszawa. O „Bolisius” — wychodząc z założenia, że zna go prawie każde dziecko — nie powinniśmy pisać — ale na-



Bolesław Napierała

wszelki wyrostek przypomniemy sobie, że zdobył:

a) dwukrotne mistrzostwa Polski torowe i szosowe w r. 1929.

b) Dwa razy tytuł mistrzowski w biegu na przełaj.

c) Jeden raz tytuł mistrza górskiego.

d) Dwa razy tytuł mistrza w biegach dookoła Polski (drugi w roku 1939).

e) Lata 1939 — 1944 tytuł mistrza „kolarskich szmuglerów” dozwijających głodującą Warszawę.

f) Rok 1946 dwa mistrzostwa — szosowe i górskie.

Napierała jest zawodnikiem niesłychanie ambitnym, twardym i wytrzymałym. Od wielu lat rzuca definitywnie nie sport kolarski i... nie konsekwentnie zdobywa nowe tytuły mistrzowskie. Wraz z Kapiakiem jest kapitanem drużyny kolarskiej w biegu Warszawa-Praga. Zawodników trzyma „żelazną” ręką.

O nim to można by powiedzieć słowami piosenki ludowej „umarł, Bolesław umarł i leży na desce — powiedzą wyścigi! — podnieście się jeszcze!”

## Już mamy finalistów mistrzostw bokserskich Polski

III dzień indywidualnych pięściarskich mistrzostw Polski wzbudził jeszcze większe zainteresowanie publiczności, która nie bacząc na dość dalekie oddalenie od śródmieścia hali ujeżdżalni — tłumnie przybyła na zawody. Poziom rozegranych spotkań był na ogół dobry. Żadnych niespodzianek nie było, a werdykty sędziów skie nie nasuwały żadnych zastrzeżeń.

Kilka walk było naprawdę godnych widzenia. Grzywoc w walce z Symonowiczem wypadł b. dobrze i wygrał zdecydowanie. Na Symonowicza znacząco słabiej, niż z Bazarnikiem. Walka wrocławianina z Grzywocem była jednak dość ciekawa. Porywającą walkę, trzymającą w napięciu przez wszystkie 3 rundy w pięciu — stoczyli Antkiewicz i Matloch. Było to najładniejsze spotkanie dnia.

Młody Matloch bynajmniej nie ułaski się „bombardiera” Wybrzeża i poszedł sam na wymianę ciosów. Wymiana ta, prowadzona w szybkim tempie — trwała wszystkie 3 rundy. Szwak wykazał walory, które rozwinięte i szlifowane przez dobrego trenera, pozwoliła mu stać się pięściarzem naprawdę dużej klasy.

Nowy ulubieniec Warszawy Zagórski walkę swoją z krakowianinem Matulą wygrał b. przekonująco, gdyż przeciwnik jego zbyt mocno wstrząśnięty „sierpami” — poddał się w II rundzie.

Jedną tylko walką była parodią boksu i powodowała wybuchy śmiechu na widowni. Było to spotkanie Klimeckiego z Grzelakiem w wadze ciężkiej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że 19 lat temu, na I Mistrzostwach Polski — walka w wadze ciężkiej stała na dużo lepszym poziomie. Kategorie wagi ciężkiej jest wciąż „pięta achillesowa” boksu polskiego i na razie nie nie wskazuje na poprawę sytuacji.

Wyniki techniczne spotkań półfinalowych:

W. musza: Sowiński (Gdańsk) wygrał na punkty z Rodą (Szczecin). Walka nie była zbyt czysta i ładna;

Kasprczak (Poznań) wypunktował Gumowskiego (Poznań). Poznanian był wyraźnie lepszy, szybszy i celniejszy;

W. koguła: Czarnecki (Łódź) wygrał na punkty z Schönągiem (Rzeszów). Na ogół walka była bezbarwna;

Grzywoc (Śląsk) wygrał na punkty z Symonowiczem (Wrocław). Ślązak umiejętnie atakował podwójnymi lewymi prostymi, będąc dużo szybszym i bardziej agresywnym od swe-

go przeciwnika. Szczególnie b. ładny boks pokazał Grzywoc w II rundzie;

W. piórkowa: Antkiewicz (Gdańsk) zwyciężył na punkty Matlocha (Śląsk). Najładniejsza ta walka całego dnia dała widzom naprawdę dużo satysfakcji. Nie znaczy to bynajmniej, że Antkiewicz był taki świetny. Na dużo większą pochwałę zasłużył młody Matloch, walczący i bijący do końca spotkania z niesłabnącym sercem i duchem.

Już w I-iej rundzie rozpoczyna się silna i żywa wymiana ciosów. Antkiewicz zadaje ich więcej i atakując tułów — wygrywa rundę 20:18.

Druga runda — to runda nieprzerwanej walki. Matloch bije, nawet cenniej, niż Antkiewicz — i wytrzymuje ciosy zadane przez mistrza Polski. Runda 20:20.

W III-iej rundzie tempo nie słabnie. Dopiero przy końcu rundy Antkiewicz uzyskuje przewagę, dużo trafiając podbródkowymi. Runda 20:17 dla gdańszczanina. Swą postawą i sposobem walki Ślązak zasłużył sobie na najwyższą pochwałę.

Czortek (Warszawa) wygrał z Kalfowskiem (Wrocław) w walce, która przetrzymywanie przeciwnika zostało po 2-ch napomnieniach zdyskwalifikowany;

W. lekka: Rademacher (Śląsk) znokautował w II-iej rundzie Wesulowskiego (Poznań);

Skierka (Gdańsk) wygrał przez k.o. w III-iej rundzie ze Szczerkowskim (Kraków). W II-iej rundzie sam Skierka był blisko k.o.;

W. półśrednia: Chyehla (Gdańsk) wygrał ze Szolcem (Wrocław) walkowerem, gdyż wrocławianin lekarz nie dopuścił do walki z powodu kontuzji ręki;

Oleńnik (Łódź) wypunktował Adamskiego (Poznań);

W. średnia: Zagórski (Warszawa) zwyciężył Matulę (Kraków), który poddał się w II-iej rundzie. I-szą rundę Zagórski wygrał 20:17, a w drugim starciu po ciosie w żołądek Matula był na deskach do 6-ciu;

Pisarski (Łódź) wypunktował Pallńskiego (Pomorze);

W. półciężka: Szymura (Poznań) znokautował Pieńkiewicza (Kraków) w 1-iej rundzie. Krakowianin został „wyliczony” na sto jaco;

Archadzki (Warszawa) wygrał na punkty z Kubickim (Częstochowa);

W. ciężka: Klimecki (Poznań) wygrał na punkty z Grzelakiem (Warszawa), a Jaskółka (Łódź) wypunktował Bialkowskiego (Gdańsk).

Finały mistrzostw rozegrane będą w niedzielę o godz. 12-iej. W razie ładnej pogody spotkania odbędą się na korcie centralnym WKS „Legia”.

(D)

Poszli w dół Placu Waclawskiego, w stronę Przykopów, a ona za nimi. Nie mówili nic; chciała się pytać, to wszystko było dla jej płowej głowy tak szalenie szybko, ale nie zdobyła się na odwagę aż dopiero gdzieś pod Prąską Bramą, wśród ruchu i hałasu skrzyżowania ulic. Przyspieszyła kroku i znalazła się przy boku Sauer.

— Dokąd to idziemy? — rzekła nieśmiało. — I jak to będzie?

— Na Żyżków, Aninko, na Jeseniową ulicę — pokazał w uśmiechu zęby dryblas. — Będzie tam wielka heca z właścicielem, będziesz miała trochę wrażeń. Ale lokalik piękny. Jak dla pary kanarków. Poseł Jandak nam powiedział, że mamy wam coś znaleźć, a do niego my mamy zaufanie, to się rozumie. Mężulek tam już czeka na ciebie.

Anna ze strachem szukała wyjaśnienia u młodszego towarzysza. Był poważny i małomówny, ale gdy zobaczył oczy Anny, zdecydował przeciw się na słówko:

— Nie bój się, jakoś się to zrobi.

Spodziewała się, że powie, jak to się zrobi, ale nie dowiedziała się niczego więcej. Dreptała jeszcze chwilę obok nich, potem znowu zwołała kroku. Tak szli ulicami, dwaj robotnicy, niosący za żelazne ucha czarny kufer, a o dwa kroki za nimi kobieta w niebieskiej wzorzystej bluzce i pan tofiach, tak jak odeszła od ceberka z naczyniem. Szli przez Porzecze, po jezdni, omijając tramwaje, auta i ciężkie wozy naładowane poprzekującym żelazem.

Trzy na piątą stanęli na Jeseniowej ulicy na Żyżkowie. Pod obrapaną kamienicą czynszową. Przed jej bramą stał na warcie policjant. Annie zabrakło tchu i załomotało serce. Byli na miejscu.

Poznała to po dwukółowym wózku, postawionym na skraju chodnika. Na wózku był cały majątek Tonika: składane żelazne łóżko, siennik, pierzyny z czerwono prążkowanymi wyspami i dwa krzesła. Był więc gdzieś blisko. To Annę cokolwiek uspokoiło.

— Więc co jest, Pepiczku? — zapytał Franta Sauer dwunastoletniego może chłopca, który stał przy wózku.

— Ujadają się tam z właścicielem o klucz. Byli na komisariacie, komisarz przyszedł z nimi, tamten pałkarz także,

### I. OLBRACHT

39)

## ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

a jeden jest jeszcze w środku.

— Jest jeszcze dziesięć minut czasu — rzekł Sauer do poważnego towarzysza — poczekaj tutaj, ja sobie to tymczasem obwącham.

Przeszedł obok policjanta, patrzącego urzędowo przed siebie i znikł w domu.

Anna została z małomównym Kotrba.

Tak to więc wygląda! — Snuło się jej powoli w głowie. Nie mają jeszcze mieszkania! Teraz dopiero o nie traktują! I policja tu także jest! Tyle więc zostało z tej nadziei na „Czarną Rękę” i z niespodzianki dzisiejszego popołudnia? I Tonik jeszcze wierzy, że się wprowadzą naprawdę? Annie chciało się płakać. Kotrba zapalił machorkowego, na Annę nie zwracał uwagi i udawał, jak gdyby czekał tutaj na jakąś pracę, wykonywaną już z dziesięć lub dwadzieścia razy.

Wewnątrz tymczasem pertraktowano. Na pierwszym piętrze, w mieszkaniu właściciela.

Pertraktacje te trwały już od samego południa.

Gdy Anna jeszcze u Rubeszów myła naczynie, przyszedł tutaj Franta Sauer, stary ceglarnik Cermak, cynkograf Wik, robotnik Kotrba, ten, co teraz na dole czekał z Anną, i stolarz Honza Kolarz. Z nimi Tonik.

— Co chcecie? — mruknął do nich we drzwiach właściciel, zagradzając im drogę. Był to tęgi czterdziestoletni różowy blondyn. Wzbożony na wojnie agent, dostawca żywności dla instytucji krajowych.

— Bardzo ważna sprawa, wasza wielmożność — rzekł Franta Sauer.

Wepchnęli pana właściciela do przedpokoju i stąd do pokoju.

— Więc, co jest? — huknął na nich.

— Wielmożny panie — mówił Franta Sauer — ma pan tutaj na drugim piętrze próżny lokal, pokój i kuchnię, i my przychodzimy uprzejmie prosić, aby pan to wynajął temu oto towarzyszowi Krouskiemu. Pozwólę sobie przedstawić: to jest towarzysz Antoni Krouski, odlewarec z zakładów Kolbena, bardzo porządny człowiek, a to pan właściciel Kozlik. Ja jestem Franta Sauer, z Żyżkowa.

— Nie mam żadnego mieszkania do wynajęcia — huknął właściciel.

— Ależ tak, wasza wielmożność, ależ pan ma, hehehe — Mówił Franta Sauer.

— Nie! — rzekł energicznie właściciel. — To mieszkanie jest wynajęte.

— Wiemy, wielmożność, wiemy. Na skład. A to jest bardzo nieładnie wynajmować mieszkania paskarzom na składy, gdy w Pradze tylu ludzi nie ma gdzie mieszkać.

— I to jest wbrew przepisom mieszkaniowym — uzupełnił ceglarnik Czermak.

— Tak, tak i to jest wbrew przepisom — powtórzył Franta Sauer. — Ale tu obecny pan właściciel jest zycznym panem, popatrzcie tylko, jaką ma dobreńką twarzyczkę, on spełni nasze życzenie bez przepisów. No nie, wasza wielmożność? Agent poczerwieniał.

— Tym już sobie tu z wami nie będę zawracał głowy. Już powiedziałem. Nie mam żadnego mieszkania do wynajęcia i basta!

— Jej jej: I basta! Kto by sobie taką rzecz pomyślał? — rzekł Franta Sauer.

— Proszę natychmiast opuścić to mieszkanie i nie nastawać mnie!

— Ale gdzieżby tam, wasza wielmożność, my jesteśmy ową „Czarną Ręką” z Żyżkowa i nie ruszymy się stąd wcześniej, dopóki towarzysze Krouski z żoną nie wprowadzi się do tego pomieszczenia na drugim piętrze.

— Jak wy sobie to właściwie wyobrażacie? — uniósł się właściciel.

(C. D. N.)